Nr 273. Kraków, Poniedziałek 17 Czerwca 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
samiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rozwiązanie drugiej Dumy.

Kraków, 17 czerwca.

Powszechne przewidywania spełniły się. Duma rozwiązana. Zamach stanu dokonany. Na podstawie „historycznej“ władzy carów rosyjskich Mikołaj II. wbrew woli ludu zmienił jedną z najbardziej zasadniczych części wydanych przez siebie „zasadniczych“ ustaw — ordynacyę wyborczą.

Na czem polegają zmiany, jak daleko poszła reakcya, w tej chwili jeszcze niewiadomo. Agencya petersburska bardzo wstydliwie i skromnie opowiada o różnicach, które zachodzą pomiędzy starą a nową ordynacyą wyborczą. Tej nowej jednak dokładnie nie przedstawia, co także jest bardzo charakterystycznem.

Dotąd wiadomo tylko, że te prowincye kresowe, które nie „zrosły się“ jeszcze z rdzeniem państwa, otrzymają mniejsze niż dotąd przedstawicielstwo w Dumie, aby nie mogły decydować o sprawach rosyjskich. Tak więc ograniczeniem praw wyborczych Królestwa, odpowiedział rząd carski na wywody pos. Konica, który w imieniu Koła polskiego oświadczył się za uchwaleniem kontygentu rekruta, aby siła carów utrzymana była i nadal. Zamiast autonomii chociażby tylko w granicach broszurek p. Steckiego, pan Dmowski przywozi Królestwu Polskiemu z drugiej Dumy ograniczenie jego praw przedstawicielskich i — kontygent rekruta. Nie można go wprawdzie czynić odpowiedzialnym za to pierwsze, ale tego drugiego mógł stanowczo polskiemu narodowi oszczędzić. Zamiast z tarczą lub na tarczy, wracają narodowi demokraci do domu zgoła bez tarczy... Może wreszcie teraz zrozumieją, że angielskie metody polityczne są dobre tylko — w Anglii. W Rosyi potrzeba szukać innych. A znalezienie ich jest właśnie obowiązkiem tych, którzy czują w sobie powołanie do przewodzenia narodowi.

Nowa, „ulepszona“ Duma zbierze się 14 listopada. Interesy wielkich właścicieli i biurokracyi znajdą w niej silne przedstawicielstwo. Natomiast interesy najżywotniejsze stu milionów ludu będą „skoordynowane“ z interesami państwa i ojczyzny, tj. owych 130.000 obszarników, których smutny los tak rzewnie opiał Stołypin w swej deklaracyi agrarnej.

Nie potrzeba być jasnowidzącym, aby zrozumieć, że w miarę, jak rząd będzie w swym duchu „ulepszał“ Dumę, stan rzeczy w Rosyi będzie się ciągle pogarszał.

Duma bowiem sama przez się nie jest żadnym cudotwórczym fetyszem. Wprawdzie milionowe rzesze ludu widziały w niej dotąd jedyną zbawczynię swoją i orędowniczkę, wprawdzie wyciągały do niej dłonie, błagając o „ziemię i wolność“, ale rzesze te tem rychlej utracą swą naiwną wiarę w Dumę, im „lepszą“ ona będzie w oczach kamaryli, rządzącej Mikołajem II-gim.

Co zaś będzie, kiedy rzesze te wiarę ową utracą zupełnie, kiedy Duma zacznie iść swoją drogą a rewolucya swoją? Na to pytanie kamaryla widocznie nie odpowiedziała sobie, skoro z tak lekkiem sercem zdecydowała się na powtórzenie 18 Brumaire'a z Wielkiej Rewolucyi...

Dziś odbierają to, co wczoraj dali. Jutro dadzą więcej niż wczoraj żądali. Dziś wolność prasy jest zniesiona, wolność stowarzyszeń i zgromadzeń przestała istnieć. Jutro zapanuje wolność rewolucyjnych proklamacyj i wielkich narodowych strajków politycznych. Taki jest porządek rzeczy, który żadnym ukazem do żadnego senatu zmienić się nie da.

Wczorajszy zamach stanu zniszczył ostatnią nadzieję na pokojowe rozwiązanie problemu rosyjskiego, jeżeli ją żywił ktokolwiek jeszcze. W perspektywie rozwoju dalszych wypadków w Rosyi zarysowały się znowu straszliwe przejścia i wstrząśnienia. Gdyby źli doradcy nie zasłaniali jej Mikołajowi II, zobaczyłby on w niej może także straszliwe widmo z 21 stycznia 1793 roku.

Wczoraj w południe biuro koresp. otrzymało następującą depeszę:

Petersburg 16 czerwca.

Ukaz carski zarządza **rozwiązanie Dumy**, rozpisanie nowych wyborów na wrzesień i zwołanie nowej Dumy na 1 listopada. — Oprócz tego będzie dzisiaj ogłoszony cesarski manifest i nowa ustawa wyborcza.

Manifest carski o rozwiązaniu Dumy.

Petersburg. (Petersburska agencya telefoniczna). Ogłoszonym został następujący manifest carski:

My Mikołaj II. z bożej łaski cesarz i samowładca Rosyi, Król Polski, wielki książę Finlandyi itd. oświadczamy wszystkim naszym wiernym poddanym:

Stosownie do naszego rozkazu i naszych wskazówek, od czasu rozwiązania pierwszej Dumy, rząd nasz przedsięwziął szereg zarządzeń, mających na celu uspokojenie kraju i przywrócenie normalnego biegu spraw państwowych. Druga Duma zwołana przez Nas była powołaną, stosownie do naszej woli panującego, do przyczynienia się do uspokojenia Rosyi przez czynność ustawodawczą, bez której nie możliwem jest życie państwowe i udoskonalenie naszej formy rządu, dalej przez zbadanie budżetu dochodów i wydatków, które jest decydującem dla naszego życia gospodarczego, a wkońcu przez racyonalne korzystanie z prawa interpelacyi rządu, w celu umocnienia wszędzie prawdy i sprawiedliwości. Te przez Nas na wybrańców narodu włożone obowiązki, złożyły na nich ciężką odpowiedzialność i święty obowiązek, używania swoich praw ku racyonalnej pracy w służbie dobra i powrotu do sił państwa rosyjskiego. Takim był nasz zamysł i nasza wola, gdyśmy dali narodowi świeże podstawy nowego życia. Ku naszemu ubolewaniu, znaczna część dumy nie odpowiedziała naszym nadziejom. Wielu z wybrańców narodu nie przystąpiło do pracy z czystem sercem i nie kierowało się życzeniem wzmocnienia ponownego Rosyi i udoskonalenia jej formy rządu, lecz z jawnym zamiarem pomnożenia niepokojów i przyczynienia się do rozkładu państwa. Działalność tych osób w Dumie tworzyła nie do przebycia przeszkodę dla owocnej pracy. Wrogiego ducha wniesiono do samej Dumy, który przeszkodził połączeniu się dostatecznej liczby jej członków, chcących pracować w interesie ojczyzny. Z tego powodu nie dyskutowano w Dumie nad daleko sięgającemi zarządzeniami, wniesionemi przez nasz rząd, opóźniano zbadanie tych zarządzeń lub odrzucono je. Duma nie udzieliła rządowi żadnego moralnego poparcia przy przywróceniu porządku, i Rosya jak przed tem odkryta jest plamą hańby, epoki zbrodniczych niepokojów.

Duma nie zbadawszy budżetu przeszkodziła zaspokojeniu wielu żywotnych potrzeb narodu. Prawo interpelowania rządu zostało przez większą część dumy przeobrażonem w środek walki przeciw rządowi i używane do tego, aby w szerokich kołach ludności szerzyć nieufność do rządu. Na koniec zaszedł fakt, który niema równego w annałach historyi (!). Władze odkryły sprzysiężenie części członków dumy skierowane przeciw państwu i przeciw władzy cara. Gdy zaś nasz rząd zażądał, czasowego wykluczenia „aż do ukończenia postępowania sądowego“ pięćdziesięciu pięciu członków dumy, którzy są obwinieni o zbrodnicze czynności i aresztowania najbardziej z pomiędzy nich skompromitowanych, duma nie uczyniła natychmiast zadość temu uzasadnionemu i zgodnemu z ustawą żądaniu, które nie dopuszczało zwłoki.

Wszystko to spowodowało nas do rozwiązania drugiej dumy ukazem senatu z dnia 16 czerwca i wyznaczenie terminu zwołania nowej na d. 14 listopada.

Skoro jednak wierzymy w miłość ojczyzny i przywiązanie naszego narodu do państwa, stwierdzamy, że powodem wykazującego braki złego wyniku działalności dumy było to, że wskutek nowości tej instytucyi i niedoskonałości ordynacyi wyborczej, ciało ustawodawcze nie było prawdziwą reprezentacyą potrzeb i życzeń narodu. Skutkiem tego postanowiliśmy, **pozostawiając w mocy wszystkie prawa dane naszym poddanym manifestem z d. 30 października r. 1905**, w ustawach zasadniczych, **zmienić sposób postępowania** przy **powołaniu wybrańców narodu do dumy**, aby każda część narodu miała tam swoich przedstawicieli.

Duma, która powołaną jest państwo rosyjskie ponownie wzmocnić, musi pod względem swego ducha być rosyjską. Inne narodowości, które należą do naszego państwa, muszą mieć reprezentantów swoich potrzeb, nie mogą jednakże zjawić się i nie zjawią się w liczbie, która daje im możność być sędziami rozstrzygającymi o kwestyach czysto rosyjskich.

W obszarach granicznych państwa gdzie ludność nie osiągnęła jeszcze dostatecznego obywatelskiego rozwoju muszą być wybory do Dumy czasowo wstrzymane. Wszystkie te zmiany ordynacyi wyborczej nie mogły nastąpić na zwykłej drodze ustawodawczej w Dumie, której skład przez nas został uznanym za niezadowalający, właśnie z powodu niedoskonałości postępowania przy wyborze członków Dumy. Tylko ta władza, która dała pierwszą ustawę wyborczą, historyczna władza carów rosyjskich, uprawnioną jest (?) ustawę tę znieść i zastąpić nową. Bóg dał nam naszą carską władzę nad naszemi ludami, przed jego tronem odpowiemy za losy państwa rosyjskiego. Na ufności w to opieramy silne postanowienie, doprowadzenia do końca zaczętego przez nas wielkiego dzieła zreformowania Rosyi której dajemy **nowa ustawę wyborcza**. Oczekujemy od naszych wiernych poddanych, że także i na tej drodze, na którą wstąpiliśmy, będą jednomyślnie i pełni siły służyć ojczyźnie, będą silną podporą jej siły, jej wielkości i jej sławy.

Dan w Peterhofie, 16 czerwca 1907 r.

Mikołaj.

Nowa ordynacya wyborcza.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Ogłoszona wczoraj w ukazie do senatu nowa ordynacya wyborcza utrzymuje nadal ogólne zasady dotychczasowej ordynacyi. W guberniach, tak, jak dotychczas, wybory będą dokonane przez specyalne zgromadzenia wyborców poszczególnych klas ludności, które i dotychczas wybierały. Ani jedna klasa, ani jedna osoba, które dotychczas prawo wyborcze posiadały, nie tracą go i wszystkie będą brały udział w wyborze członków Dumy w dotychczasowym porządku. Różnica nowej ordynacyi wyborczej od starej polega na tem, że przez nową ordynacyę wyborczą każdej klasie ludności, mianowicie właścicielom ziemskim, chłopom, mieszczanom i robotnikom będzie zapewniona minimalna liczba w reprezentacyi ludowej. — Z drugiej strony daje nowa ordynacya uprzywilejowane stanowisko przy wyborach klasie inteligentnej i pod względem społecznym zdolnej do odporności, mianowicie przez to, że powiększą liczbę wyborców tych klas na zgromadzeniach wyborców w porównaniu z przedstawicielami klas nieinteligentnych. Przewaga ostatnich podczas wykazu do pierwszej i do drugiej Dumy miała za skutek przepełnienie Dumy posłami, którym zbywało na wszelkiem przygotowaniu do zrozumienia spraw zarządu państwa i administracyi, a z których znaczna część nie miała nawet elementarnego wykształcenia. — Wreszcie zmniejsza nowa ordynacya wyborcza liczbę zastępców tych prowincyj granicznych Rosyi, **Polski i Kaukazu**, które nie zrosły się z państwem do tego stopnia, aby ich zastępcy byli przejęci zrozumieniem wspólności ich interesów z interesami czysto rosyjskiej ludności. W prowincyach granicznych, w których obywatelskie stosunki jeszcze zupełnie są nierozwinięte, jak w Turkiestanie, w obszarze jackuckim, będą wybory czasowo wstrzymane. Nowa ordynacya wyborcza, usuwając skrajny charakter pierwszej, obiecuje utworzenie nowej Dumy państwowej o składzie przedstawicieli, którzy już mają doświadczenie w lokalnym samorządzie i są przyzwyczajeni do pokojowej i spokojnej pracy.

Ukazy carskie.

Petersburg, 16 czerwca, godzina 6½ rano. (Pet. Agencya tel.) Ukazem do senatu kierującego z dnia dzisiejszego, t. j. 16 czerwca zarządza car: 1) Rozwiązanie Dumy. 2) Nowe wybory rozpocząć się mające 1 (14) września b. r. 3) Zebranie się nowej Dumy w dniu 1 (14) listopada b. r.

Oprócz tego ogłoszone będą dzisiaj: manifest carski i nowa ordynacya wyborcza.

Odroczenie Rady państwa.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Ukaz carski z wczoraj odracza sesyę Rady państwa do 14 listopada b. r.

Po ukazie.

Petersburg. Ukaz o rozwiązaniu Dumy dopiero w nocy dostał się do publicznej wiadomości. Rząd przez cały dzień rozwijał wszechstronnie wszelkie środki wojskowe i z Krasnego Sioła ściągnął posiłki. Otoczenie pałacu Taurydzkiego wyglądało jak wielki obóz. Na ulicach żadne gromady nie są tolerowane. Dworców jak najściślej strzeże wojsko, celem przeszkodzenia ucieczce posłów socyalno-demokratycznych. Już znaczną ich liczbę policya uwięziła. Ogólną cyfrę politycznych więźniów z ostatnich dni podają na 700.

Represye.

Petersburg. Z posłów socyalno-demokratycznych, których wydania domagał się Stołypin, siedmiu zdołało się ucieczką uratować przed aresztowaniem. Ostatniej nocy przedsięwzięto około siedmset aresztowań. Garnizon został znacznie wzmocniony przez wojska piechoty i konnicy. Na ulicach ustawione są liczne oddziały wojska. Rozporządzenie naczelnika miasta zakazuje publikowania artykułów i doniesień, które mogłyby wywołać nieprzyjazne usposobienie dla rządu, rozpowszechniania pism, publicznego pochwalania zbrodni w każdej formie, sprzedaży lub wystawiania na widok publiczny pism, w których zbrodnie są pochwalane, rozszerzania kłamliwych doniesień o rządzie, urzędnikach rządowych, komendantach wojska, rozszerzania nieprawdziwych wiadomości, które mogą podburzyć opinię publiczną, o zarządzeniach rządu, o rzekomem nieszczęśliwem położeniu społeczeństwa itd. Winni tych przekroczeń mają być w drodze administracyjnej ukarani grzywną pieniężną do 3000 rubli, lub karą więzienia do 3 miesięcy.

Petersburg. Tutaj, w Moskwie, Kijowie i innych miastach ogłoszono rozporządzenie, że ataki na rząd, popełnione czy to słowem, czy drukiem, karane będą pieniężnie lub więzieniem.

Spisek jako pozór do rozwiązania Dumy.

Petersburg. Wystąpienie rządu przeciwko Dumie było tylko z tego powodu niespodzianką, że nikt nie wiedział o istnieniu rzekomego spisku republikańskiego. Członkowie Dumy wiedzieli już od kilku tygodni, że partya wielkich książąt wymusiła na carze postanowienie rozwiązania Dumy, i że rząd szukał tylko pozoru do wykonania swego zamiaru. Los Dumy był już od dwóch tygodni rozstrzygnięty, a z rozmaitych wywodów cara, czynionych podczas posłuchań prezydenta Dumy, Gołowina, można było stanowczo wnioskować, że car, względnie rząd, nie miał już chęci do dalszego współdziałania z Dumą.

Nikt nie wierzył w republikański spisek, natomiast wszyscy są przekonani, że to ostatnie żądanie, ażeby Duma wydała socyalno-demokratycznych posłów, tudzież wykluczyła szereg innych członków Dumy, jest tylko zamachem teatralnym. — Jako dowód przytaczają, że rząd już przed kilku dniami przeprowadził tajne zarządzenia, a podczas ostatniego posiedzenia Dumy pałac Taurydzki otoczył wojskiem, nie zawiadomiwszy o tem ani prezydenta Dumy, ani któregokolwiek z posłów. Że odkrycie rzekomego spisku było tylko pozorem do rozwiązania Dumy, dowodem również i ta okoliczność, iż przeróżne reakcyjne dzienniki mogły podać wiadomość o rozwiązaniu już na kilka tygodni naprzód.

Wybitni członkowie partyi kadetów wypowiedzieli otwarcie zdanie, że żądanie Stołypina było wyłącznie pozorem do rozwiązania Dumy, gdyż Stołypin musiał być bezwarunkowo przekonany, że Duma żądaniu temu nie mogła żadną miarą zadośćuczynić. Kadeci uważają przeważną część członków stronnictwa socyalo-demokratycznego za niewinnych.

Aresztowanie posłów.

Hamburg. Do „Hamb. Nachrichten“ telegrafują z Petersburga: **Policya aresztowała osmiu socyalno-rewolucyjnych posłów**, zanim jeszcze ukaz, rozwiązujący Dumę, został ogłoszony przez senat. Posłów tych aresztowano w ubikacyach klubu socyalistycznego, mimo protestu z ich strony, poczem odwieziono ich w zamkniętych powozach do twierdzy Petropawłowskiej.

Nastrój w Petersburgu.

Petersburg. Nastrój po rozwiązaniu Dumy jest na razie spokojny. Na ulicach widać liczne patrole wojskowe. Na rogach ulic afiszowano ukaz carski i wielu ciekawych tam się gromadzi. Kadeci odbyli w swej kwaterze w mieście naradę bez przeszkody. Wieczorem zebrali się członkowie prawicy na naradę.

Pogłoski o dymisyi Stołypina.

Berlin. Do „Magdeb. Ztg“ donoszą z Petersburga: Rozwiązanie Dumy postanowione już zostało na posiedzeniu Rady ministrów, które odbyło się w środę wieczorem w pałacu zimowym. Przeciwko rozwiązaniu przemawiał rzekomo tylko minister finansów, Kokowcew. W kołach dobrze poinformowanych krążą wieści, że **Stołypin już w tych dniach poda się do dymisyi**, i że utworzony zostanie nowy, zupełnie reakcyjny gabinet, na którego czele stanie **Durno-**

Międzynarodowa wystawa w Wenecyi.

IV.

Wenecya, w czerwcu 1907.

Norwegia ustroiła salę ludowym swym ornamentem. Coś w rodzaju i gatunku naszego stylu zakopiańskiego. Czy zakopiańskie i norweskie „leluje“, w jakie polscy i norwescy chłopi kuferki malują, wzbogacą skarbiec sztuki, czy go zubożą, na temat ten polało się w Polsce morze atramentu, a to nas zwalnia od zastanowienia się nad tem pytaniem. Zapisuję osobiste wrażenie, że wchodząc z przepysznej izby włoskiej i francuskiej, do sali norweskiej mam uczucie, jakbym z renesansowej izby w pałacu dożów, do kurnej chaty wchodził. Może wrażenie to zatrą dobre obrazy. Gdzież tam! Wystawa norweska uboga. Nie dawne to przecie lata, gdy na wystawie w monachijskim Glaspalaście pejzaż norweski królował, gdyśmy w tych samych izbach wystawy weneckiej zachwycali się chmurnymi, groźnymi, ponurymi, a przecie wspaniałymi krajobrazami Norwegii. Tempi passati. Dziś oddział norweski najsłabszy. Dlaczego się to dzieje? Dlaczego n. p. skrzydła artystów holenderskich nie opadają? Dlaczego oni nie utrzymują się na wyżynie stworzonej przez Fransa Halsa, przez Potterów, przez Rembrandta kultury? Piętno ona położyła na współczesnej sztuce holenderskiej. Portret Bischopa to nowe, pełne szlachetności, wdzięku, subtelności wydanie Rembrandta, knajpę profesorów Vaara, Rembrandtem czuć, nie mniej jednak jest ona wybornym, pełnym charakteru obrazem.

W sali międzynarodowej zawieszono obrazy Upırki Laszla i Pochwalskiego. Publiczność krakowska zna dobrze Uprkę. Obraz wystawiony tu nie gorszy i nie lepszy niż te, które były na zbiorowej, krakowskiej wystawie. Ta sama brawura, ta sama śmiałość, ten sam rozmach, tą samą rutyną a nie studyami zdobywane efekty słoneczne. Nie dociągnięte to słońce, obraz czyni wrażenie, jakby artysta studyując kiedyś światło słoneczne, efektowną receptę znalazł, studyów zaprzestał, w dalszych obrazach, na pamięć, według zdobytej recepty jasność słoneczną maluje. Zmieniła się ona w nużący szablon. Surowy błękit i cynober w słońcu, martwa stal w cieniu. A przecie odrobinę dostudyowania, dociągnięcia trzeba tym obrazom, aby arcydziełami były, odrobinę pogłębienia temu wybornemu malarzowi, aby znakomite dzieła stwarzał, aby zdobył poklask Europy.

Zdobył ten poklask węgierski portrecista Laszlo. To malarz papieżów, królów i cesarzy. Pamiętamy dobrze portret Leona XIII, wystawiony kilka lat temu w Künstlerhausie, ujął nas dobrym rysunkiem, Karol portugalski, który według ostatnich depesz telegraficznych przestanie panować i będzie się musiał — jak powiada Heine — chwycić innego sposobu zarobkowania. Jaki zawód wybierze? Słyszałem pogłoski, że Karol I przyjeżdża do Galicyi, otrzymawszy od sejmu veniam studiorum, zostanie lustratorem rady pdwiatowej, portret zaś pędzla Laszla można będzie nabyć za tanie pieniądze w salonie artystycznym p. Immerglücka w Krakowie. Na wystawę wenecką dał Laszlo portret aktora Sonnenthala. Rzecz narysowana bardzo dobrze, budowa głowy ludzkiej wyborna. Ale ten portret, jak wszystkie portrety Laszla wielką wartość, wybitną wartość mają tylko dla osób przezeń portretowanych. Nie dla zelantów czystej, świetej sztuki. Artystów nie obowiązuje aksiom: pierwszą, główną zaletą portretu jest jego podobieństwo. Portret może być zupełnie do osoby portretowanej niepodobnym, a być arcydziełem. Wszak my, patrząc na portrety, Tintoretta nie pytamy się czy one są do osób portretowanych podobne. Nas nic nie obchodzi czy portret Moretta Holbeina jest do Moretta podobnym lub też niepodobnym.

Cóż nas obchodzi, czy Henrieta lub Saskia jest podobna do królowej angielskiej, lub żony Rembrandta? Portrety mogą być podobne lub niepodobne, my, nie pytając się o podobieństwo, wydajemy przed drezdeńskim rycerzem Wandyka okrzyk: cóż za genialny portret! — Przed przyzwoitymi, ładnymi, filisterskimi portretami Laszli nikt nie krzyczy. Chyba portretowani. Patrząc w historyę portretu, niepodobna znajść stycznych, któreby Laszlę pozwoliły choć z daleka porównać z Wandykiem, niepodobna znajść stycznych nawet z Lenbachem.

I nie można porównać Laszla z naszym Pochwalskim. Zastrzegam się, że nie mówię o sumie działalności tych artystów, nie mówię o portretach Pochwalskiego, wystawionych dziś w Künstlerhausie, mówię jeno o malowidłach Laszli i Pochwalskiego, sąsiadujących ze sobą we weneckiej sali. Niedaleko Laszli zawieszony Pochwalskiego Dzieduszycki. Stary to, kilka, czy kilkanaście lat temu malowany portret. Nasz artysta, zaproszony przez Wenecyę, przysłał najlepszą swoją pracę. Mistrzowski rysunek, mistrzowska faktura przypominają grandezzą techniki dawne lata i wielką Matejki epokę.

* * *

Nieziszczalnem marzeniem byłoby, z międzynarodowego, ogromnego turnieju, jakim jest wenecka wystawa, złożyć syntezę, marną rzeczą byłoby artystów klasyfikować, w grupy łączyć, kaplice i kapliczki stawiać, pytać się ten lub ów ludzki indywidualizm, jakie przekonania wyznajesz, do której grupy lgniesz, do którego obozu należysz? Mógłby jednak ktoś nie egzaminując mię z wiary artystycznej, rzec: Daruję ci obraz z wystawy weneckiej, mów, który weźmiesz?

Ciężkie, twarde pytanie. Są tu w Wenecyi obrazy w centki, punkty, linie, są obrazy robione na szaro, biało, zielono i czerwono. Są obrazy wykonane mistrzowsko, wykonane przyzwoicie, wykonane marnie. Są tu rewolucyoniści, bijący się pod sztandarem Segantiniego, są ludzie, którzy robią rewolucyę naśladując... kogo? Kaulbacha i Overbecka.

Są tu obrazy w kratkę, w pierożki, są obrazy punktowane, liniowane, centkowane. Jeden z artystów woła: jestem zupełnie oryginalnym, bo tak maluję, jak van Eyck, ja jestem naiwnym, ale to tak naiwnym, jak Albert Ouvater, ja zaś mam wszystkie maniery wielkiego pastucha Andrea Mantegna. Chcę być oryginalnym, za każdą cenę oryginalnym. Gdy zaś talent mój za grosz nie jest oryginalnym, jestem oryginalnym, cudnym talentem, talentem Eycka, Ouvatera i Mantegna. Im mniej talentu, tem więcej krzyku, za każdą cenę wypłynąć na powierzchnię fali, za każdą cenę sich wichtig machen. Krzyczą autorowie tych obrazów: ślepy jestem, a drogę wskazuję, nóg nie mam, a tłumy w świat nowych idei wiodę. Ta wystawa jako niebo pełne gwiazd; błyszczą jedne, mdleją drugie, majaczeją inne. A mnie narzucają pytanie, którą z tych gwiazd weźmiesz?

Przyznam się państwu, że nie wiem i nie chcę wiedzieć jaka teraz w sztuce moda. Nie pytam się o to i wezmę obraz Pochwalskiego. On tu króluje ciszą, spokojem, kulturą odziedziczoną po znojach artystycznych pokoleń. Nie pozuje Pochwalski na oryginalność, a jest oryginalnym. On imponuje, on się na pierwszy plan wystawy wybija. Niech ortodoksyę moją doktrynerzy artystyczni wyśmieją, niech mię centkowanym, punktowanym, kreskowanym, pierożkowanym paradoksem ukamienują. Korzystam z mego wolnego, równego, bezpośredniego prawa głosowania i twierdzę: najlepszym obrazem na międzynarodowej weneckiej wystawie jest Dzieduszycki malowany przez Kazimierza Pochwalskiego.

Ludwik Stasiak.

Wenecya, w czerwcu 1907.

wo. Jemu też przypadnie w udziale przeprowadzenie nowych wyborów.

Pretekst do rozwiązania Dumy.

Berlin. Do „Lokalanzeigera" telegrafują z Petersburga: Jak twierdzą w kołach rządowych, jedną z głównych przyczyn rozwiązania Dumy było odkrycie przy rewizyach domowych u posłów całego szeregu papierów z nagłówkiem „W. O". Władze były przekonane, że to „W. O" oznaczą: „Wojennaja organizacya", i że posłowie socyalistyczni rzeczywiście należą do takiej organizacyi. Tymczasem, jak twierdzą w kołach posłów socyalistycznych, litery „W. O" oznaczają nie „Wojenną" — lecz „Wileńską" organizacyę.

Z ostatniego posiedzenia Dumy.

Petersburg. Na onegdajszem posiedzeniu Dumy poseł Zetereli oświadczył między innemi: Czy pozostaniemy przy życiu, czy umrzemy, sumienie nasze pozostanie czystem. Nie wypieramy się niczego i pozostaniemy zawsze takimi, jakimi jesteśmy, bez względu na straszny los, jaki nas czeka. Reprezentacya ludowa bez związku z ludem nic nie jest warta. Socyaliści starali się stworzyć ten związek i wychować lud do walki z jego wrogami. To co dzisiaj się dzieje, przypomina 18 brumaire. Wprawdzie na sali nie ma żołnierzy, lecz stoją oni przed pałacem Taurydzkim. Jeżeli Dumą owładnie bojaźń, to może zdoła się uratować, lecz wątpię, czy taka Duma będzie miała jakąś wartość dla ludu i czy powstrzyma gniew jego.

Wrażenie w Paryżu.

Paryż. Prasa tutejsza uważa obecne wypadki w Rosyi za bardzo poważne. Wszystkie prawie dzienniki wyrażają zgodnie przekonanie, że wniosek rządu o wydanie i wykluczenie całej grupy posłów był tylko pretekstem do tego dawno już postanowionego zamachu stanu. Rząd pragnął stłumić wzmagający się potężnie ruch socyalno-demokratyczny, a widząc, że ruch ten znajduje silne oparcie o socyalistyczne frakcye w Dumie, chwycił się tego ostatecznego środka, aby już mieć wolną rękę do antisocyalistycznego teroru.

Niemniej zgodnie stwierdza większość dzienników tutejszych, że nowy ten zamach może wywrzeć wpływ **wprost fatalny na finanse Rosyi, a zwłaszcza na jej kredyt zagraniczny.**

Nawet „Temps" pisze: Rosyę czeka nowe groźne przesilenie, którego następstw dziś nikt przewidzieć nie może.

Socyaliści czescy o rozwiązaniu Dumy.

Praga. Wczoraj odbyło się tu tłumne zgromadzenie socyalistów czeskich, które pod wpływem wieści z Petersburga zamieniło się na burzliwą demonstracyę przeciwko rozwiązaniu Dumy. Posłowie Nemec i Soukup gwałtownie uderzali na rząd carski, a mowy ich przerywano okrzykami: „Hańba i śmierć carowi!"

Wrzenie w flocie.

Sebastopol. O wydarzeniach na pancernikach „Sinop" i „Tri Swiatitelia", które doprowadziły do aresztowania i wysadzenia na ląd pewnej liczby majtków z powodu buntu, donosi Pet. Ag. tel.: gdy eskadra admirała Cziwieńskiego przed niedawnym czasem przybyła do Tendry brali udział majtkowie obu wspomnianych pancerników w zgromadzeniach urządzanych na wybrzeżu i próbowali potem podnieść rokosz. Chcieli oni wrzucić oficerów do morza i zawładnąć okrętem. Plany te dość wcześnie udaremniono dzięki czujności oficerów i niezwłocznym stanowczym zarządzeniom oraz wierności większej części załogi pancernika „Sinop". Na innych okrętach panuje spokój.

Z poselskiej reprezentacyi w Wiedniu.

(Telegramy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 17 czerwca.

Abrahamowicz prezesem Koła.

Wczoraj wieczorem zebrało się Koło polskie na posiedzenie, na którem dokonano wyboru prezesa. Na 51 obecnych oddano 49 głosów na p. Abrahomowicza, jedna kartka padła na dra Bilińskiego, jedna była próżna.

Wybrany prezesem p. Abrahamowicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podziękowawszy za wybór, zapewnił, że chce służyć krajowi tak długo, jak długo cieszyć się będzie otwartością w postępowaniu z nim i życzliwą krytyką. Zaznaczywszy, że Koło polskie i nadal pozostanie stronnictwem w najściślejszem tego słowa znaczeniu narodowem, oświadczył p. Abrahamowicz:

Wchodzimy do Izby wolni od antagonizmu narodowego lub polityczno społecznego, z gorącą chęcią wspólnej pracy dla dobra kraju i państwa i z pełnem zrozumieniem obowiązku utrzymania równowagi między obowiązkami a prawami poszczególnych ludności i zawodów. Byłoby przedwczesnem stawiać dziś horoskopy co do prac przyszłej Izby i stanowiska Koła do poszczególnych stronnictw. To jednak podnieść należy: Pragniemy gorąco, aby nadzieje przywiązane do Izby, wyszłej z powszechnego prawa głosowania spełnić się mogły. Pierwszym tego warunkiem będzie uszanowanie zdania przeciwnika, utrzymanie godności i powagi Izby, przedewszystkiem zaś unikanie walki dla walki samej, lub — co gorzej — utrzymywanie szerokich mas ludności w naprężeniu i gorączce dla celów partyjnych.

Mniemam, że nie spotkam się z zaprzeczeniem wtem zebraniu, jeżeli powiem, iż pozostaniemy wolni od zarzutu wszczynania lub szukania walki. Gdy jednakowoż zostaniemy zaczepieni lub sprowokowani, potrafimy się bronić statecznie i skutecznie w imię prawdy i świętych praw naszego narodu. Życie narodowe i polityczne Polaków od półtora wieku nie jest usłane kwiatami, przetrwaliśmy jednak silni wiarą dobrą sprawę i nie jedną ciężką walkę. Toteż ze spokojem oczekiwać możemy zapowiedzianych ataków przeciw dzisiejszemu Kołu.

Posiedzenie Koła poprzedziły narady wszystkich grup demokratycznych, które uchwaliły przedstawić samoistne wnioski na posiedzeniu Koła. Wnioski te przedstawił poseł Petelenz. Dyskusyę nad temi wnioskami na posiedzeniu Koła uznano za poufną. Posiedzenie Koła, które trwało od godziny 6 do 9, zostało o godzinie 7 przerwane dla ostatecznego porozumienia się co do wyboru prezesa.

Wybór wiceprezesów i komisyi parlamentarnej Koła nastąpi na posiedzeniu we Wtorek.

Z klubu ludowców.

Klub polskiego Stronnictwa ludowego odbył posiedzenie, na którem prezesem wybrano posła Stapińskiego, wiceprezesami pp. Bojkę i Olszewskiego, pp. Bombę i Ruebenbauera sekretarzami. Ci wszyscy posłowie stanowić też będą komisyę parlamentarną klubu, która, wzmocnioną jeszcze posłem Średniawskim, upoważnioną jest do porozumiewania się z komisyą parlamentarną Koła polskiego. Dziś popołudniu odbędą się narady klubu w sprawie prezydentury Izby poselskiej i innych spraw, jak n. p. polskich stenogramów dla polskich mów.

Prezydent gabinetu wobec urzędników.

W sobotę udały się do prezydenta gabinetu austryackiego br. Becka deputacya, złożona z członków nowowybranego prezydyum Związku centralnego austryackich urzędników państwowych, ażeby się przedstawić szefowi rządu. W skład deputacyi weszli: Fryderyk Grabscheid, oficyał pocztowy jako prezydent wydziału; Otton Bayros, rewident rachunkowy jako wiceprezydent, tudzież profesor dr Karol Wojnar jako członek wydziału.

Prezes Grabscheid wygłosił do prezydenta gabinetu przemowę, w której oświadczył, że nowo wybrane prezydyum Związku urzędników państwowych uważało za swój obowiązek przedstawić się prezydentowi gabinetu, jako pierwszemu urzędnikowi w państwie. Mowca podniósł następnie, że urzędnicy w kandydaturze dra Wabera nie upatrują demonstracyi, a ponieważ przeniesienie z Wiednia trzech urzędników zarządu skarbowego nie stoi w związku z ich polityczną działalnością, ale jest następstwem ich działalności publicznej w sprawach zawodowych, mowca przedłożył imieniem Związku prośbę, ażeby rząd wziął pod rozwagę ponowne przeniesienie owych urzędników do Wiednia.

Prezydent ministrów br. Beck w odpowiedzi swojej podziękował deputacyi, że przybyła do niego przedstawić się, a następnie w długim wywodzie wyliczył to wszystko, co rząd w ostatnich czasach wyświadczył urzędnikom, tudzież to, co zamierza jeszcze uczynić, oddłużenie urzędników, stworzenie pragmatyki służbowej, reforma postępowania dyscyplinarnego. Po wyliczeniu tych „dobrodziejstw" uznał br. Beck za stosowne wyłuszczyć swoje poglądy na publiczną działalność urzędników państwowych, poglądy, które w notach urzędników nie znajdą chyba oddźwięku i uznania. Oto słowa br. Becka:

„Rząd nie może zapoznawać, że obywatelskie prawa urzędników publicznych, a zwłaszcza administracyjnych, muszą z powodu obowiązków, wynikających ze stosunków służbowych i urzędniczych, objętych dobrowolnie przez każdego urzędnika, doznać ograniczeń i że te prawa mogą być wykonywane tylko w harmonii z obowiązkami służbowemi, na które złożyli przysięgę. Obecny rząd dalekim jest od tego, aby zabraniać urzędnikom zastępowania i podnoszenia swych interesów w ramach praw obywatelskich. Co jednakże nie tylko ten rząd ale każdy rząd bezwzględnie zwalczać musi, te demagogię urzędniczą. A czyni to z pewnością nie z małostkowości biurokratycznych, albo z uprzedzenia, co jest mnie i moim kolegom istotnie zupełnie obcem, tylko z konieczności przekonania, że tolerowanie demagogii urzędniczej musiałoby doprowadzić do sparaliżowania funkcyj państwowych, a państwu i ludności przyniosłoby największe szkody.

Co się tyczy wspomnianych przeniesień urzędników, to polegają one w jednym wypadku na prawomocnym wyroku dyscyplinarnym, a w dwóch innych wypadkach na wykonaniu przysługującego rządowi nienaruszalnego prawa oznaczenia, odpowiednio do względów służbowych, miejsca służbowego urzędnika".

Co zaś do prośby deputacyi, ażeby trzech ukaranych urzędników przeniesiono napowrót do Wiednia, to br. Beck oświadczył, że rząd prośbę tę będzie mógł wziąć pod rozwagę dopiero wtedy, gdy się przekona, że powrót owych urzędników na dawne miejsca służbowe nie będzie połączone ze szkocą dla służby. A więc odłożenie „ad calendas graecas".

Deputacya udała się następnie do ministra skarbu dra Korytowskiego, od którego usłyszała zupełnie podobną enuncyacyę.

Z dzienników rosyjskich.

Sobotnie dzienniki petersburskie, które dziś otrzymaliśmy, zawierają następujące bliższe wiadomości o piątkowem posiedzeniu Dumy, na którem Stołypin wystąpił ze swem niesłychanem żądaniem.

Materyału do rozpoczęcia śledztw w sprawie 55 posłów socyal-demokratycznych dostarczyła rewizya w lokalu stronnictwa, będącym zarazem prywatnem mieszkaniem posła Ozola przy Prospekcie Newskim Nr. 92.

Policya miała tam znaleść dokumenty, ustanawiające związek frakcyi socyaldemokratycznej z nielegalnemi organizacyami: notatka o potrzebie urządzenia koncertu z pieczęcią „wojskowej organizacyi", list z Władywostoka, że „instruacya szeregowców" będzie drukowana i rozesłana, postanowienie metingu w Zurychu przeciw wydaniu Kiłaczyckiego i szereg listów z rozmaitych miast, ustalających, że między frakcyą socyal-demokratyczną a prowincyalnemi komitetami socyaldemokratycznemi istniały stałe stosunki.

Następnego dnia tajna policya przedłożyła prokuratowi kopię memoryału, którą w mieszkaniu Ozola złożyła deputacya organizacyi wojskowej, w skład której wchodziło kilku szeregowców. Delegacyi tej policya nie zdążyła schwytać, ponieważ odeszła ona z mieszkania Ozola na 40 minut przed pojawieniem się policyi. Dopiero później członków delegacyi schwytano i uwięziono. Między nimi kilku szeregowców z pierwszego pułku petersburskiego. Ci ostatni zeznali, że w jednym z gmachów politechniki odbyło się pod przewodnictwem posła Gerusa zgromadzenie uświadomionych żołnierzy. Analogiczne zgromadzenia odbywały się w mieszkaniu Ozola. W zgromadzeniach tych brali udział posłowie Sałtykow i Łopatkin, których aresztowani żołnierze poznali z przedłożonych im fotografij.

W memoryale, którego kopia dostała się w ręce policyi, wzywano żołnierzy, aby stanęli po stronie robotników, jeżeli ci wystąpią w celu obrony Dumy. Na podstawie tej kopii zarządzono ponowną rewizyę w mieszkaniu Ozola w poszukiwaniu oryginału memoryału. Podczas tej drugiej rewizyi znaleziono pięć odezw komitetu frakcyi parlamentarnej socyalno-demokratycznej w sprawie związku kolejowego, głodu, amnestyi, budżetu i kwestyi agrarnej. Nadto znaleziono bardzo rozległą korespondencyę komitetu z organizacyami partyjnemi na prowincyi. Na tym materyale prokurator oparł akt oskarżenia przeciw 55 posłom socyalistycznym z § 102 ustawy karnej, traktującym o „buncie przeciw naczelnej władzy i o przestępnych czynach przeciw osobie imperatora i członkom jego rodziny".

Wiadomość pierwszą o przygotowanym zamachu otrzymali posłowie dopiero o godzinie 1-ej min. 35 w południe w piątek. Wówczas to doręczono Gołowinowi list od Stołypina z żądaniem, aby zarządził tajne posiedzenie. Zdumienie było ogromne. Po godzinie dopiero dowiedziano się, o czem będzie mówił Stołypin.

O godzinie czwartej po otwarciu posiedzenia zabrał głos Stołypin. Kiedy skończył mówić, zapanowała w Dumie grobowa cisza. „Duma skamieniała — opowiada „Ruś". Socyaldemokraci siedzieli jak mumie nieruchomie na swoich miejscach".

Po przerwie, kiedy poszczególne partye zoryentowały się już w sytuacyi, posiedzenie otwarto na nowo. Pierwszy przemawiał Puriszkiewicz, krzycząc tak głośno, że słychać było aż w kuluarach: „Na szubienicę z nimi!" — krzyczał Puriszkiewicz, zwracając się do socyaldemokratów, a Gołowin na próżno usiłował go przywołać do porządku. Puriszkiewiczowi sekundował Krupieńskij. Dalej przemawiali Teslenko, Kuźmin Karawajew i trudowik Berezin, Rodiczew, Dmowski, Ceretelli, Tigranian, Poznański, Diemianow. Wszyscy za wybraniem komisyi.

O godz. 9 zarządzono znowu dwugodzinną przerwę, poczem o godz. 11 otwarto posiedzenie na nowo. Po krótkiej dyskusyi wybrano na niem komisyę, do której weszli najtężsi juryści w dumie: Nakłakow, Teslenko, Pergament, Kiesewetter, Gessen, Arakancew Piotrowski, Konic, Szerskij, Diemianow i k. i.

O 12½ posiedzenie zamknięto, a tłumnie wychodzący posłowie teraz zobaczyli, że obradowali pod bagnetami wojsk w pełnym bojowym rynsztunku.

Z zaboru pruskiego.

(Koniec strajku szkolnego. — Nowa ustawa o zebraniach. — Odwiedziny angielskie.)

Strajk szkolny zmniejsza się z dnia na dzień. Tu i owdzie wprawdzie tak rodzice jak i dzieci trwają jeszcze w swoim oporze, mimo coraz sroższych kar, jakie na nich spadają, większa atoli część gmin polskich naśladuje przykład, dany im przez trzy gminy w okolicy Rawicza, i odstępuje od dalszej walki, przyczem w pismach, wystosowanych do władz, zaznacza się z naciskiem, że jest to tylko ustępstwo przed fizyczną przemocą, a bynajmniej nie rezygnacya z prawa do polskiej nauki religii w szkole. W takiem oświadczeniu ojców rodzin gminy Slesin w Księstwie powiedziano między innemi, że ustępują oni jedynie z litości nad katowanemi swemi dziećmi, że atoli żadna racya państwowa nie zdoła ich przekonać, iżby nauka w języku ojczystym nie była potrzebna, a dalej, że i nadal usilnie starać się będą na legalnej drodze, aby uzyskać dla swoich dzieci naukę religii w szkołach w języku polskim. Nadmienić jeszcze wypada, że parafia slesińska z powodu strajku może najbardziej ucierpiała materyalnie. Podatki szkolne podniesiono tam za karę na 450 do 500 procent podatków państwowych!!

Ojcowie rodzin w Żydowie, których dzieci dały hasło do tego strajku, wsi położonej w Gnieźnieńskiem, usiłują jeszcze drogą układów uzyskać coś od rządu i wysłali nowe podanie o polską naukę religii do ministerstwa, na które atoli nadejdzie naturalnie znów odpowiedź odmowna.

Nie ulega też wątpliwości, że i opór najwytrwalszych wobec praktykowanego przez rząd pruski terroru w końcu skruszyć się musi i że za miesiąc może walka ta należeć już będzie do przeszłości. Nie tak rychło atoli skończy się długie pasmo kar, nakładanych za jakikolwiek udział w tym strajku. I obecnie niema prawie dnia, w którymby nie zapadało chociaż kilka takich wyroków, a liczba procesów, jeszcze nie załatwionych, jest zawsze jeszcze bardzo znaczna.

W tych dniach policya poznańska zarządziła niespodziewanie rewizyę domową w mieszkaniu ks. prałata Kłosa, redaktora „Przewodnika katolickiego". Szukano manuskryptów do pewnych korespondencyj o strajku szkolnym — na szczęście bez rezultatu. Zabrano natomiast kilka innych papierów, które kierownik rewizyi uznał za niebezpieczne dla państwa pruskiego.

Niemiecka Rada związkowa obraduje obecnie nad nową ustawą o zebraniach i stowarzyszeniach jednolitą dla całych Niemiec, która ma zastąpić dotychczasową mozajkę ustaw poszczególnych państw Rzeszy. Z chwilą uchwalenia tej ustawy — rzekomo względnie liberalnej, przestanie obowiązywać także przestarzała ustawa pruska, pochodzaąa z r. 1852, na mocy której władze na każdym kroku stawiają przeszkody polskim zgromadzeniom i stowarzyszeniom. Między innemi ma nowa ustawa znieść także dotychczasowe ograniczenie udziału kobiet w publicznych zgromadzeniach politycznych. Obawiać się jednakże trzeba, że ludność polska nie będzie mogła korzystać z tej ustawy. Dziś już cała prasa hakatystyczna zgodnym chórem ostrzega rząd, ażeby nie dopuścił do rozszerzenia wolności zebrań na dzielnice polskie. A wiadomo, że głos hakaty jest wierną wskazówką i dyrektywą dla pruskiego rządu.

Dziennikarze angielscy nie przybyli do Poznania; snać nie chcieli zbytnio drażnić Niemców, którzy ich tak ostentacyjnie i wspaniale podejmowali. Mimo to radość prasy niemieckiej z odwiedzin tych pobratymców z za kanału znikła już prawie zupełnie. Ton prasy angielskiej względem Niemiec i ich polityki w niczem się nie zmienił — a tak samo nie zmieniła się i nie zmieni polityka Anglii wobec państwa Hohenzollernów.

Otwarcie konferencyi w Hadze.

W sali rycerskiej owego gmachu w Hadze, który pochodzi z XIII stulecia, a po odrestaurowaniu służy obecnie do wspólnych posiedzeń obu Izb parlamentu holenderskiego, odbyło się w sobotę po południu otwarcie drugiej konferencyi pokojowej. Pierwsza konferencya pokojowa z inicyatywy cara odbyła się w r. 1899, obecnie zaś druga z rzędu po usunięciu licznych przeszkód zdołała wreszcie przyjść do skutku w roku bieżącym. Najważniejszą, a raczej najdrażliwszą sprawą, która miała stanąć na porządku obrad obecnej konferencyi, stał się wniosek angielskiego prezydenta gabinetu Campbell-Bannermanna o ograniczenie zbrojeń. Niemcy, jakby uczuły ukłucie żądłem, wystąpiły z całą siłą przeciwko temu wnioskowi, a po stronie ich stanęła Austrya, zawsze wierna i posłuszna sojusznica gabinetu berlińskiego. Kanclerz niemiecki, ks. Buelow, pragnął na swoją stronę przeciągnąć także Włochy i w tym celu urządził zjazd w Rappalo z włoskim ministrem spraw zagranicznych Tittonim. Rokowania te nie odniosły o tyle pożądanego skutku, że Włochy nie oświadczyły się wprawdzie za myślą Campbell-Bannermana, ale zarazem nie przeszły na stronę Niemiec i zastrzegły sobie wolną rękę. Innych państw ks. Buelow nie usiłował już przekonywać o słuszności swojej opozycyi przeciwko Anglii.

Na tle tych sprzecznych zasad rozegra się w Hadze zajmujący pojedynek, którego uczestnicy nie wszyscy są szlachetni. Zresztą nie należy się łudzić co do realnych skutków wniosku angielskiego. Zapadnie uchwała teoretyczna, podobnie jak na pierwszej konferencyi i sprawa zostanie załatwioną aż do zgromadzenia się trzeciej konferencyi, o ile na nią zgodzą się mocarstwa.

Otwierając obrady drugiej konferencyi i witając jej uczestników, holandzki minister spraw zagranicznych Tets van Goudrian uznał za stosowne wystąpić w obronie pierwszej konferencyi, której pesymiści zarzucają zupełną bezpłodność. Mowca oświadczył, że już jest wielkim sukcesem ta okoliczność, iż w drugiej konferencyi bierze udział dwa razy większa liczba mocarstw, niż w konferencyi pierwszej. Powitawszy następnie delegatów, przedłożył wreszcie mowca zgromadzeniu tekst telegramu dziękczynnego do cara. Telegram został wysłany do Petersburga.

Ambasador rosyjski Nelidow zasiadł na fotelu prezydenta i w dłuższem przemówieniu określił zadania drugiej konferencyi pokojowej. Zadania te są dwojakiego rodzaju: najpierw chodzi o załatwianie sporów pomiędzy mocarstwami w drodze pokojowej, a więc o zapobieganie wojnom, następnie zaś, w razie wybuchnięcia wojny, o zmniejszenie jej zgubnych skutków równie dla stron wojujących, jak i dla mocarstw trzecich. Na tle tych dwóch ogólnych zadań ma konferencya zająć się całym szeregiem szczegółowych spraw. Myśl pokojowego załatwiania spraw czyni jednak postępy, gdyż od r. 1899 zawarto 33 ugody za pośrednictwem sądów rozjemczych. Cztery bardzo poważne spory, które mogły doprowadzić do zawikłań międzynarodowych, zostały pomyślnie załatwione, a między niemi był jeden wypadek pierwszorzędnej doniosłości. Wyraziwszy przekonanie, że druga konferencya spełni swe zadanie, Nelidow zawiadomił delegatów, że następne posiedzenie zwoła na wtorek lub środę.

Tragedya w łodzi podwodnej.

Do paryskiego teatru Grand Guignol, mającego wielkie powodzenie i wyrobioną popularność z powodu zajmującego i zręcznie urozmaiconego repertoaru, dążą obecnie, jak stwiedzają pisma paryskie, tłumy publiczności, ile razy pojawi się na afiszu sztuka p. t. „En plongie". Rzecz pod każdym względem sensacyjna. Tragedya w łodzi podwodnej. To wystarcza, aby zwabić publiczność ze wszystkich sfer. Wszak w świeżej pamięci mają jeszcze Paryżanie ową katastrofę, której uległa francuska łódź podwodna koło wybrzeży Algieru. Odbywały się tam przed kilku miesiącami ćwiczenia morskie łodzi podwodnych. Jedna z nich zanurzyła się w głębinach morskich i nie zdołała napowrót wznieść się na powierzchnię fal. Cała załoga zginęła straszną śmiercią. Szczegóły tej strasznej katastrofy, które w swoim czasie podawaliśmy w „Nowej Reformie", wstrząsnęły opinią publiczną we Francyi. Nie wymieniony autor sztuki p. t. „En plongie", mógł pewnym być powodzenia, chociaż dał tylko szereg obrazów o krzykliwym tragizmie. Zwyczajna robota sceniczna, ale temat tak popularny i sensacyjny, że bilety wstępu są rozchwytywane przez ażyoterów.

A oto treść sztuki. W chwili, gdy się podnosi kurtyna, publiczność widzi przedział komendanta łodzi podwodnej. Statek jest jeszcze na powierzchni morza. Przez grube szyby okienek, za któremi pluskają zielonawe fale morza, wpada do wnętrza jasne światło słoneczne, a żelazne drzwi, które wiodą na górny pokład, są otwarte. Oficerowie, tudzież majtkowie schodzą po drabinie do środka łodzi. Żelazne drzwi opadają wreszcie i zamykają się za pomocą silnego rygla. W zaciemnionem wnętrzu zaczynają płonąć światła elektryczne. Kapitan przystępuje do przyrządu i za jego pomocą wydaje ostatnie rozkazy oficerom i szeregowcom. Łódź ma się zanurzyć jak najgłębiej, ażeby można czynić spostrzeżenia nad temperaturą w jej wnętrzu i nad działaniem tej temperatury na załogę. Silne pociągnięcie za dźwignię i publiczność słyszy, jak woda wypełnia komory łodzi. Za szybami okienek morze zmienia swoją barwę, przechodząc w miarę zanurzania się łodzi od jasnej zieloności do ciemnej szarości. Kapitan obserwuje przyrządy i czyni zapiski. Podczas tej roboty rozmawia z porucznikiem, który jako nowicyusz uczuwa zabobonny strach na widok tajemniczych głębin morskich. Kapitan postanawia oduczyć porucznika od strachu.

Z rozmowy, którą obaj wiodą, okazuje się, że kapitan jest człowiekiem chorym, skutkiem palenia opium. Igra z niebezpieczeństwem po prostu w sposób szalony, odczuwając dziwaczną rozkosz na myśl, że w tej słabej łodzi, z dala od świata, jest nieograniczonym władcą nad załogą, która posiada młodzieńcze przywiązanie do życia. Wydaje rozkazy, ażeby łódź zanurzała się coraz głębiej. Maszyniści przestrzegają kapitana, z początku zachowując wobec niego należyty szacunek, ale następnie zaczęli sarkać. Porucznik oddycha ciężko i opiera się o ścianę, ażeby nie runąć. Nareszcie odzywa się pożądany sygnał. Łódź wznosi się ku powierzchni morza. Woda za okienkami staje się coraz jaśniejszą, a po chwili do wnętrza wpada światło słoneczne. Otwierają się żelazne drzwi i porucznik wychodzi na gorny pokład, ażeby stwierdzić kierunek biegu i wysokość słońca.

Pada strzał i flaga zostaje wywieszoną. Cała załoga cieszy się na widok światła dziennego. Wszyscy wciągają pełną piersią świeże powietrze. Ale dowódca daje znak, ażeby łódź powtórnie się zanurzyła. Powtarza się poprzednia podróż w głąb oceanu. Łódź przebywa pośród ciemnych głębin. Kapitan daje znak, ażeby z powrotem skierować statek ku powierzchni morza. Niestety maszyna, uszkodzona podczas ostatniej próby, nie chce funkcyonować. Nagle ustaje łoskot śruby i światła elektryczne gasną. Łódź pozostaje w głębi morza, niezdolna do żadnego ruchu. Rozgrywają się przerażające sceny. Do przedziału kapitana wpadają maszyniści. Jeden z nich rzuca się na kolana i w bezładnych słowach wypowiada pragnienie wyspowiadania się przed śmiercią. Drugi, wesoły chłopiec, pełniący służbę najochotniej ze wszystkich, staje się nagle dzikim. Obsypuje oficerów obelgami, wyśmiewa urządzenia państwowe, do których niespodziewanie uczuwa nienawiść, a wreszcie z wściekłością chwyta kapitana pod gardło. Rozpętały się wszystkie niskie instynkty w tej garstce ludzi, skazanych na nieuniknioną śmieć. Błyszczą noże, rozlegają się strzały rewolwerowe. Spleceni w kłębek potępieńcy giną straszną śmiercią. Na scenie panuje głęboka ciemność.

Rozjaśnia się znowu. Promienie słońca padają snopami na gładką powierzchnię portu w Tulonie. Minister marynarki wygłasza mowę na cześć załogi, która zginęła w głębi morza. Odzywają się salwy karabinów, a minister podnosi cnoty bohaterskiej załogi. Mówi o komendancie, który był ojcem dla podwładnych, o poruczniku, z którego dumnymi byli koledzy, o dzielnych, wiernych i karnych marynarzach. „W braterskiem zjednoczeniu pozostali głębinach — kończył minister swoją mowę. — Czekali na śmierć z rezygnacyą, a z ostatnim uściskiem rąk ślubowali wierność aż do śmierci dla swojej ojczyzny".

Sprzeczność pomiędzy mową ministra, a tem, co się niedawno rozgrywało w oczach widzów, wywołuje rzeczywiście silne wrażenie, jak stwierdzają paryscy recenzenci w swoich sprawozdaniach o tej sztuce. Burza oklasków jest nagrodą dla autora i aktorów a pod adresem rządu odzywają się także okrzyki satyryczne i sykania. Ae odzywają się także wcale głośne protesty i sykania przeciwko autorowi, któremu niektórzy zarzucają, że niesłusznie w taki sposób występuje przeciwko marynarce francuskiej, którą poniża niepatryotycznie. Mimo to publiczność co wieczór spieszy do teatru, ażeby doznać gwałtownego wstrząśnienia nerwów na widok scen dantejskich. I kto wie, może autor sztuki ma słuszność, a minister marynarki łudzi się w swojem przemówieniu.

Od administracyi.

Celem uregulowania nakładu, **prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.**

„Nowa Reforma" wychodzi obecnie

dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o piątej po południu.

Pomimo **znacznego zwiększenia kosztów** wydawnictwa, **prenumerata nie została podwyższoną** i wynosi:

w Krakowie: półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K;

w Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką pocztową: półrocznie 16 kor., kwartalnie 8 kor., miesięcznie 2 kor. 70 h; z dwurazową przesyłką pocztową: półrocznie 19 koron, kwartalnie 9 kor. 50 h., miesięcznie 3 K 20 h.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać także mogą po zniżonej cenie ilustrowany dwutygodnik lwowski

„Nowe Mody".

Prenumerata kwartalna wynosi 2 kor. 40 h

Kronika.

Kraków, 17 czerwca.

Wycieczka włościan z Królestwa Polskiego w Krakowie. Od wczoraj bawi w naszem mieście wycieczka włościańska z Królestwa Polskiego, złożona z 60 uczestników. Wycieczka ta ma na celu zapoznanie uczestników z urządzeniami gospodarczemi i finansowemi w okolicy Krakowa. Wczoraj zwiedzano zakłady przemysłowe w Trzebini, w dalszym ciągu wycieczka zwiedzi zakłady pożyczkowe i oszczędnościowe, kasy Reiffeisenowskie, wzorowe mleczarnie i różne inne instytucye gospodarcze. Włościańscy goście mieszkają w szkole św. Ducha, a oprowadzeniem ich po mieście zajmuje się Koło im Asnyka T. S. L.

W Kole artystyczno-literackiem i klubie prawników odbędzie się we środę dnia 19 b. m. towarzyskie zebranie z wspólną wieczerzą na uczczenie rektora dra Kazimierza Morawskiego. Początek o godzinie 8.

Otwarcie „Sztuki". Wczoraj w południe odbyło się w gmachu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu Szczepańskim otwarcie wiosennej wystawy dzieł artystów, należących do Towarzystwa „Sztuka". W otwarciu tej nader interesującej wystawy wzięło udział liczne grono artystów, oraz członkowie „Sztuki" ze swym prezesem, p. Julianem Fałatem.

Z Uniwersytetu. Wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił zaproponować na katedrę ginekologii i położnictwa prof. Al. Rosnera, a na katedrę pedyatryi docenta dra Lewkowicza.

W szkole sług żeńskich na Smoleńsku, którą od lat prowadzi tak dzielnie dyr. Maciołowski, odbyło się wczoraj uroczyste zakończenie roku szkolnego. W bieżącym roku szkolnym uczęszczało do szkoły 175 uczenic, a z tych do końca nauk dotrwało i ukończyło klasy z dobrym postępem 110. Większa część uczenic składała się na początku roku szkolnego z analfabetek, które przy obecnym egzaminie złożyły dowód nabytych wiadomości czytania i pisania. Obok nauki religii i języka ojczystego, program szkoły obejmował naukę rachunków, śpiewu i zaznajamiał uczenice praktycznie z elementarnemi zasadami gospodarstwa domowego.

Na uroczystość przybyli: ks. kanonik Spis, prezes Tow. oświaty ludowej, wiceprezydent Chyliń-

ski jako przedstawiciel miasta i grono publiczności. Egzamin wywarł wrażenie nader dodatnie i wykazał, iż mimo krótkiego czasu nauki, ograniczającej się tylko do 2-godzinnych lekcyj w niedzielę, uczenice wiele odniosły korzyści. Nastąpiło rozdanie nagród pieniężnych, umieszczonych na książeczki Kasy oszczędności, i książek rozmaitej treści. Następnie ks. Spis i wicepr. Chyliński podziękowali dyr. Maciołowskiemu i gronu nauczycielskiemu za bezinteresowną i doniosłą pracę.

Uroczystość zakończyło odczytanie sprawozdania przez dyr. Maciołowskiego, który zachęcił uczenice do dalszej pracy, podnosząc korzyści duchowe i materyalne, jakich nauka użycza.

Grono nauczycielskie składali: dyr. Julian Maciołowski, katecheta ks. Andrzej Leszczyński, nauczycielki: Aleksandra Kozubska, Joanna Misiągowa, Helena Tempkowa i Jadwiga Wandasiewiczówna.

Operetka. „Orfeusz w piekle“ należał w roku zeszłym do słabszych przedstawień teatru lwowskiego. Charakter ten, zdaje się, utrzymanym będzie i w sezonie obecnym. W Offenbachu, niestety, zawodzi zupełnie szablon reżyserki, wystarczający przy wystawianiu operetek wiedeńskiego pokroju. Trzeba tu i pewnej literackiej pracy i dużego smaku, a przedewszystkiem odczucia subtelnego humoru parodyi i wydobycia go przez odpowiedni układ sceniczny, przez należyte wycieniowanie dyalogu i odpowiednie wyzyskanie dowcipów i żartów czysto muzycznych. Spróbował tego niedawno głośny berliński nowator teatralny, Maks Reinhardt, dając na zakończenie swej dyrekcyi w „Nowym teatrze“ szereg przedstawień „Orfeusza“ personalem dramatycznym — słabszych pod względem muzycznym, ale wzorowych co do stylu parodyjnego, utrzymanego jednolicie. Każde bóstwo miało więc swój charakter komiczny, każda postać przedstawiała pewien typ śmieszności czysto ludzkiej z ironicznym przydatkiem swych mitologicznych właściwości. Tylko w ten sposób podany „Orfeusz“ ma racyę bytu na scenie. Inaczej wydaje się stekiem zdumiewających nonsensów, śpiewanych i mówionych przy ślicznej i nader wdzięcznej muzyce.

Sztuka mówienia dyalogu, na którym podobne przedstawienie musiałoby się oprzeć, nie należy bynajmniej do zalet personalu operetki lwowskiej, zdolności charakterystyczne tem mniej, a już umiejętność cieniowania humoru muzycznego, najmniej. Ale jeszcze w tych warunkach dałoby się zrobić więcej przy pewnym wysiłku reżyserskim. Przedstawienie „Orfeusza“ wysiłku zdradzało za mało w kierunku wydobycia humoru i komizmu w muzyce. Rzadkie chwile, kiedy coś, jak gdyby uśmiech rozświetlało tę szarzyznę, rozpostartą nad przedstawieniem, były zasługą w pierwszym rzędzie p. Kliszewskiej i p. Krzewińskiego, do pewnego stopnia również pp. Lelewicza i Paszkowskiego. T.

Z teatru ludowego. Wystawiona w sobotę sztuka „Robinson Krusoe“ jest rzeczą słabą, mało odpowiadającą treści znakomitej książki Defoe'go. Uscenizowanie, mało udatne, razi krzykliwemi efektami scenicznemi, a poważniejsze momenty, słabo podkreślone, nie wywierają wrażenia. Nadto podnieść należy brak energicznej reżyseryi, która nadmiernie długiemi przerwami nuży cierpliwość publiczności.

Jutro we wtorek odegraną zostanie krotochwila „Sienkiewicz w Kozichgłowach“ — we czwartek „Tomcio Paluch“, w sobotę wodewil „Młyn dyabelski.“

Klinika lekarska uniwersytetu Jagiell. ogłasza, że z powodu wielkiego nawału chorych i niemożliwości zbadania tak znacznej ilości osób przez lekarzy, przyjmuje chorych dochodzących tylko od godz. 7 do 8½ rano. Chorym, zamieszkałym w Krakowie, nie udziela się porady lekarskiej w piątki i dni świąteczne. Przytem zwraca się uwagę na to, że klinika udziela porady lekarskiej bezpłatnie tylko chorym zupełnie ubogim.

Echo powyborcze. Odnośnie do naszej notatki, zamieszczonej w numerze 250 „Nowej Reformy“, p. Roman Piekło, prosi nas o zaznaczenie, że nie wydarł w sposób podstępny legitymacyi wyborczej Janowi Majce, kolejarzowi, pozostającemu na ćwiczeniach.

Wycieczka do Okocima, urządzona wczoraj na dochód funduszu sierocego po funkcyonaryuszach kolei państwowych, udała się w zupełności. Urządzeniem wycieczki zajmował się osobny komitet, złożony z urzędników krak. dyrekcyi kolei państwowych, pod przewodnictwem dyrektorowej p. Horoszkiewiczowej. O godzinie 1 w południe wyjechał z krakowskiego dworca osobny pociąg wycieczkowy, a w nim z górą 800 osób. Koło godziny pół do 4 pociąg stanął w obrębie zabudowań browaru p. Götza w Okocimie, a wycieczkowcy z muzyką 56 p. p. na czele wyruszyli do parku. Tutaj koło pawilonu zabawowego czekał już na gości bufet, dobrze urządzony. Po spożyciu podwieczorku, do którego przygrywała muzyka, udano się na spacer do lasku parkowego. Później partyami zwiedzano urządzenie browaru pod przewodnictwem komitetu. Wieczorem w pawilonie zabawowym rozpoczęły się ochocze tany i trwały do godz. 9 wieczór. Do Krakowa nastąpił powrót po północy.

Wycieczka wczorajsza, w której wzięły udział przeważnie rodziny urzędnicze, zarówno pod względem ilości osób, jak też rezultatu finansowego i zabawy, należy zaliczyć do pierwszych w bieżącym sezonie letnim. Wynika z tego niezawodnie, że tego rodzaju wycieczki, o ile są tylko sprężyście i dobrze zaangażowane, mogą zawsze liczyć na poparcie Krakowian.

Zgromadzenie ludowe. Wczoraj, w niedzielę, odbyło się pierwsze po wyborach zgromadzenie ludowe, zwołane przez partyę socyalno-demokratyczną, w ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej. Na temat wyborów przemawiał szereg mówców, poczem kilkuset ze zgromadzonych osób udało się przed gmach sądu karnego przy ulicy Poselskiej, celem urządzenia demonstracyi z powodu uwięzienia p. Daszyńskiego. Policya rozprószyła tłum, przyczem aresztowano za opór władzy 5 robotników.

Wezwanie do odbycia kary. Członkowie partyi socyalno-demokratycznej pp. Zygmunt Klemensiewicz i Kazimierz Kaczanowski otrzymali dzisiaj z prezydyum sądu karnego wezwanie do zgłoszenia się w ciągu trzech dni do odbycia kary aresztu. Jak wiadomo, p. Zygmunt Klemensiewicz otrzymał wyrok (za obrazę czci prof. Bujwida) 1 miesięcznego aresztu p. Kaczanowski (za obrazę czci kilku osób z Zawiercia w Królestwie Polskiem) 5-miesięcznego aresztu.

Kradzieże kolejowe. Za kradzież 20 paczek z cukrem rąbanym w kostkę z magazynów kolejowych, aresztowała policya, 20 lat liczącego, Władysława Laka i 16-letniego Ludwika Sigmunta. — Również aresztowano stróża domu przy ul. Pawiej, Ludwika Jaworskiego, który cukier ten, jak i inne z kradzieży pochodzące przedmioty, przechowywał w swojem mieszkaniu.

Gwałtowny więzień. Niejaki N. Duszyński, znany policyi złodziej, osadzony w więzieniu sądu karnego w areszcie śledczym w osobnej celi, wpadł dzisiaj w furyę i porozbijał całe urządzenie kaźni wyrwał nawet podłogę i rozburzył piec. Za czyn ten Duszyński będzie karany osobno w drodze dyscyplinarnej.

O zamordowanie żony. W dniach 19 i 20 bm. toczyć się będzie przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa karna przeciw niejakiemu Reiserowi, wyrobnikowi z Krowodrzy, oskarżonemu o zamordowanie swej żony. Obok Reisera zasiędzie na ławie oskarżonych, jako współwinna kochanka jego, Koczorówna. Sprawa ta jest nadzwyczaj sensacyjną i przypomina w szczegółach głośną sprawę zamordowania Doktorowej na Krzemionkach.

Zabójstwo. Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się dzisiaj rozprawa karna przeciw Franciszkowi Klimaszewskiemu, wyrobnikowi z Wróblowic, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Klimaszewski mieszkał z swą żoną Agnieszką w jednej izbie z Franciszkiem Dziedzicem, mężem jego siostry. Pomiędzy szwagrami były częste sprzeczki, tembardziej że obaj lubili zaglądać do kieliszka i wówczas byli bardzo pohopni do awantur. Do takiej sprzeczki przyszło w wieczór 18 maja b. r. Po sprzeczce Klimaszewski napadł śpiących małżonków Dziedziców w łóżku i dębowym wałkiem od ciasta tak silnie pobił Dziedzica, że ten w kilkanaście godzin, przewieziony przez sąsiadów do szpitala św. Łazarza w Krakowie, umarł. Oględziny lekarskie i sekcya zwłok wykazały, że Dziedzic odniósł 4 rany w głowę, które spowodowały pęknięcie czaszki i krwotok, tak, że nawet natychmiastowa pomoc lekarska nie mogła go od śmierci ocalić.

Klimaszewski został aresztowany, a dzisiaj odbyła się przeciw niemu rozprawa karna przed trybunałem, któremu przewodniczył starszy radca sądu Ursel. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratoryi dr Gruszczyński, oskarżonego bronił emer. sędzia p. Jendl.

Obwiniony tłomaczył się zupełnem pijaństwem owego wieczoru, gdyż wtedy wypił za 20 ct. samego spirytusu.

Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał Klimaszewskiego na 3 lata ciężkiego więzienia.

Festyn „Sokoła“ podgórskiego zgromadził wczoraj w pięknym parku miejskim na Krzemionkach w Podgórzu bardzo liczną publiczność. Piękna pogoda i zajmujący program zachęciły tysiące Podgórzanów i Krakowianów do spędzenia popołudnia niedzielnego w jednym z najpiękniejszych parków. — Przygrywała przez cały czas festynu orkiestra wojskowa 100 p. p. Na głównem boisku popisywały się ćwiczeniami druhinie podgórskiego „Sokoła“, uczniowie i uczenice, oraz pokaźny zastęp Sokołów przy dźwiękach muzyki; licznie zebrani widzowie oklaskiwali gorąco pojedyncze punkta programu ćwiczeń, wykazujących sprawność, karność i siłę naszych Sokołów. Pięknym punktem programu był świetnie wykonany na temsamem boisku rej kolarzy, którzy popisywali się pomysłowemi figurami, formowanemi podczas jazdy na wspaniale kwiatami udekorowanych rowerach. Tombola, wyposażona w piękne i doborowe fanty, była literalnie oblężona. Wielu zwolenników miały też: sklep Twardowskiego, stół szczęścia, poczta i t. d., które dla urozmaicenia zabawy przygotował komitet festynowy w ustawionych w tym celu w różnych częściach parku namiotach. Na zakończenie festynu wykonali druhowie pod kierunkiem naczelnika tut. „Sokoła“ p. R. Nowaka przy oświetleniu ogniami bengalskiemi piękne piramidy, budzące podziw wśród publiczności. Spaleniem ogni sztucznych zakończył się doskonale udały festyn.

Z kraju.

Czytelnia T. S. L. w Skawinie. W dniu 12 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie nowej czytelni T. S. L. w Skawinie w budynku miejscowego „Sokoła“. Bibliotekę, liczącą przeszło 600 dzieł, ofiarowało krakowskie Koło VI im. Słowackiego. Zagaił uroczystość serdecznem przemówieniem wiceprezes „Sokoła“ p. Bieńkowski, poczem przemawiał ks. Szmyd, wskazując na doniosłe znaczenie takiej placówki oświatowej dla okolicznego ludu. Imieniem Koła T. S. L. dziękował p. Czesław Czapkiewicz reprezentantom „Sokoła“, którzy przyjęli z zapałem myśl założenia w ich gnieździe czytelni i udzielili na ten cel bezinteresownie lokalu i koniecznych sprzętów. Licznie zebrana publiczność zakończyła uroczystość odśpiewaniem pieśni narodowych, oraz rozebraniem pomiędzy siebie całego prawie zapasu książek czytelnianych.

Wypadek w gazowni tarnowskiej. Z Tarnowa otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie na podstawie § 19 ust. pras. Odnośnie do korespondencyi z Tarnowa z dnia 13 b. m. zamieszczonej w „N. Reformie“, donosi nam, że nieprawdą jest, jakoby onegdaj spadł z rusztowania w gazowni robotnik Dąbrowski i jakoby poniósł śmierć na miejscu.

Nieprawdą jest, jakoby nędznie sklecone rusztowanie było przyczyną wypadku; nieprawdą jest wreszcie, jakoby zarząd gazowni ponosił odpowiedzialność za nieszczęśliwy wypadek. Prawdą natomiast jest, że robotnik Dąbrowski zajęty u firmy wiedeńskiej S. Elster, stawiającej zbiornik gazowy spadł onegdaj wskutek własnej nieostrożności i mocno się potłukł. Robotnika tego odwieziono do szpitala, z którego też wkrótce powróci. Zarząd gazowni z wypadkiem powyższym nie ma żadnego związku, albowiem wspomniana firma wiedeńska prowadzi budowę zbiornika przy pomocy własnych robotników, a tem samem i pod własną odpowiedzialnością. Z prawdziwym szacunkiem Skrzypiec i Ska, zakład gazowy i fabryka papy.

Nałogowy złodziej. Z Tarnowa piszą nam: Onegdaj stanął przed tutejszym sądem sędziów przysięgłych Szymon Spiling false Selzer oskarżony o zbrodnię kradzieży i o różne przekroczenia. Spiling pomimo 23 lat, ma za sobą bogatą przeszłość, albowiem był karany sądownie coś 22 razy, z tego 14 razy za kradzież. 22 października z. r. ukończył odsiadywanie kary i wyszedł z więzienia, a już 18 listopada przychwycono go na kradzieży pieniędzy Józefowi Stasiczakowi i aresztowano. Gdy po przeprowadzeniu śledztwa doręczono mu akt oskarżenia i kiedy Spiling dowiedział się, że prokuratorya oskarżyła go o nałogową kradzież i postawiła przed sąd przysięgłych, począł udawać obłąkanego. Celem zbadania jego stanu umysłowego odstawiono go do Krakowa; tam jednakże zaraz poznano w oskarżonym znanego ptaszka, wielokrotnie karanego sądownie i odesłano z powrotem do Tarnowa z orzeczeniem, iż Spiling udaje obłąkanego. Skutkiem tej symulacyi oskarżony dopiero w obecnej kadencyi stanął przed trybunałem sędziów przysięgłych i został skazany po przeprowadzonej rozprawie na 18 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego 1 postem.

Wadowice, 15 czerwca. Wydział Towarzystwa Bursy imienia Stefana Batorego w Wadowicach ogłasza konkurs na 55 miejsc w bursie. Opłata miesięczna cała wynosi 25 koron, a zniżona 15 koron. Podania wnosić można na ręce ks. prof. W. Machety. Do podania należy dołączyć świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Jarosław, 15 czerwca. W szkole realnej odbył się egzamin dojrzałości w dniach 10—12 bm. pod przewodnictwem inspektora Frankego. Za dojrzałych uznani zostali: Bartak Piotr (z odzn.), Brennenstühl Jan, Byck Anzelm, Dimant Izak, Drozdowski Wiktor, Feudler Markus, Keitsch Wigdor, Konasiński Antoni, Krieger Józef (z odzn.), Mendlinger Leib, Piela Władysław, Słowik Karol, Spatz Adolf, Terlecki Stefan, Wojcicki Antoni, Zalasiński Felicyan, Zarzycki Adam. Jeden uczeń może poprawić egzamin po feryach z jednego przedmiotu.

Wybuch bomby w Jarosławiu. Donoszą nam z Jarosławia:

Dziś w niedzielę rano o godz. 7½, gdy uczniowie gimnazyalni Maksymowicz, Fecko i Kowalski szli wałami miejskiemi na egzortę, eksplodowała bomba ukryta w trawie. Pocisk ciężko uszkodził ucznia Maksymowicza w nogę tak, że zaszła konieczność natychmiastowej operacyi, której też w szpitalu dokonał dyrektor dr Müller. Dwaj inni uczniowie zostali lżej uszkodzeni w policzki. W ciele Maksymowicza znaleziono śrut i ćwioki.

Na miejscu wypadku wielce zagadkowego znaleziono kawałki spalonego sznura dynamitowego i inne części bomby.

Dochodzenia prowadzi policya i żandarmerya. Wypadek wywołał w mieście zaniepokojenie.

Kradzież pocztowa w Stanisławowie. W sprawie głośnej kradzieży pocztowej, popełnionej w Stanisławowie w grudniu r. 1906, przez którą zginął z wozu pocztowego worek, zawierający 56.000 K, nadszedł pomyślny zwrot. W sobotę po południu mianowicie znaleziono u krewnego aresztowanego woźnicy pocztowego Pawlikowskiego, w Iwanikówce pod Stanisławowem, ukrytych 30.370 kor. Pawlikowski, który miał czas przed aresztowaniem, odwiedzić wuja swojego Hrynia Charchata w Iwanikówce, skorzystał z pozostawionej mu przez policyę kurhyniúską swobody i pieniądze u Charchata ukrył, słusznie przypuszczając, że u bogatego robotnika, jakim jest Charchat, poszukiwać skradzionych pieniędzy nie będą. Kilkakrotne rewizye, nawet bardzo szczegółowe, przedsięwzięte w domu wujka Pawlikowskiego, nie wydały żadnego owocu, sędzia śledczy jednak, p. Iwanicki, którego nici śledztwa prowadziły wciąż do Charchata, nie dał za wygraną i w piątek zarządził aresztowanie tego gospodarza, co poskutkowało. Nazajutrz Charchat wyznał, że pieniądze ukryte są w jego domu i wskazał sam miejsce, gdzie były schowane. Jedna część, w kwocie 2060 kor. ukryta była pod strzechą w domu. Pieniądze były w banknotach 20-koronowych; druga część zaś, w dwóch pakietach, z których jeden zawierał 12.000 kor., drugi zaś 16.300 kor., w grubych banknotach, schowana była w snopku słomy w szopie. Bez pomocy Charchata, nigdyby się nie powiodło pieniędzy tak schowanych odkryć i w przypadku pożaru mogłyby bez śladu spłonąć. Pakiet, zawierający 12.000 kor., nosił na sobie literę „I“, która prawdopodobnie wskazuje drugą, należącą się Iwanowi Warębie, drugiemu w aresztach śledczych przebywającemu woźnicy pocztowemu, podejrzanemu o wspólnictwo w tej kradzieży.

Do ogólnej sumy skradzionej, 56.000 kor., po odliczeniu podrzuconych w magistracie papierów wartościowych, brakuje jeszcze około 16.000 kor. Domyślać się należy, iż muszą być one w posiadaniu trzeciego, nieznanego jeszcze wspólnika kradzieży.

Przemyśl, 15 czerwca. Egzamin dojrzałości w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu odbył się w czasie od 1 do 11 b. m. pod przewodnictwem radcy szkolnego dra Sawickiego. Do egzaminu przystąpiło 57 uczniów: zdało go 48, a mianowicie: Bassareb (z odzn.), Bachowski, Boriweć, Waszczuk, Werbowyj, Wynar (z odzn.), Wijtowicz, Hentisz, Hołubeć, Horoszko, Hrabeć, Głowa, Derkacz (z odzn.), Dołyński, Duda, Zamora (z odzn), Zarycki (z odzn.), Zubrycki, Kabłak, Kałymin, Karpiak, Kluk, Kmicykiewicz, Kołpecki, Kotys, Kutycki, Lewicki A., Lewicki J., Maluca, Martynowicz, Menciński, Pawłowski, Pacławski (z odzn.), Pytłyk, Placko, Prokip, Reszetyło, Rubczek, Sawczyn (z odz.), Sajko, Salwarowski, Sołowij, Fedek, Uchniat, Jarka, Ołeksij (ekst.), Sitnicki (ekst.). — 6 uczniów (4 publ. i 2 ekst.) otrzymało poprawki, a 3 reprobowano na rok.

Usuwanie się góry pod Jaremczem. Ze Stanisławowa pisze nam nasz korespondent: Jak to już z komunikatu tutejszej dyrekcyi kolejowej wiadomo, nastąpiła przerwa w ruchu kolejowym na szlaku Stanisławów - Woronienka, a to z powodu usuwania się góry na przestrzeni pomiędzy Delatynem a Jaremczem. Przerwa ta z dniem 13 b. m. już usuniętą została i ruch normalny napowrót zaprowadzono. Czy na długo, okaże to bliska przyszłość. Góra ta, położona o 4 kilometry od Jaremcza, nabawiła już dyrekcyę stanisławowską niemało kłopotu i kosztowała wydatków, nie można zaś twierdzić, ażeby prace przedsięwzięte przez inżynieryę kolejową zapobiegały nieszczęściu. Góra znaczna, usuwa się stale, i spycha się na tor kolejowy, wisząc nad nim, jak miecz Damoklesa. Po ostatnich deszczach stan ten pogorszył się i zachodzi poważna obawa, że katastrofy uniknąć się nie da, jeżeli się jej nie zapobiegnie przez przełożenie toru na znaczną odległość. Góra podmytą jest źródłami, a wszelkie odwodniania terenu, przez kopania rowów mają wartość tylko problematyczną. — Dyrekcya kolejowa weszła w rokowania z huculami, właścicielami obok usuwającej się góry znajdujących się gruntów, ci jednak stawiają bardzo wygórowane warunki, tak, iż bez procesu wywłaszczenia nie obejdzie się — tymczasem niebezpieczeństwo nie śpi. Dyrekcya stanisławowska odniosła się do ministerstwa kolejowego z żądaniem udzielenia jej odpowiedniego kredytu, celem wykupna potrzebnych gruntów na przełożenie toru.

Ze świata.

Z Warszawy.

W sobotę około godz. 9 wieczór do sklepu rzeźniczego Fryderyka Lecholta przy ulicy Marszałkowskiej wszedł jakiś młody mężczyzna i zażądał ćwierć funta „golonki“. Uiściwszy się z należytości, wyszedł, w kilka minut jednak powrócił do sklepu w towarzystwie drugiego mężczyzny. Nieznajomi, wydobywszy rewolwerów, unieruchomili obecnych i zabrawszy z kasy 50 rubli, kierowali się ku wyjściu. Jedna ze sklepowych zaczęła wołać na pomoc, a na krzyk ten nadbiegł miejscowy stróż domu, Antoni Kisielewski. Ujrzawszy rabusiów, stróż rzucił się ku nim i jednego schwycił za kołnierz, w tym czasie jednak bandyta dał do stróża dwa strzały i położył go trupem na miejscu. Obaj bandyci zbiegli, unosząc zrabowane pieniądze; w sklepie jednak jeden z nich zostawił czapkę, co może ułatwić policyi śledczej wyszukanie zbrodniarzów.

— Wczoraj wieczorem wyjechały do Grodna panie: Zofia Geislerowa, redaktorka „Bluszczu“, Lucyna Kotarbińska i Eugenia Żmijewska.

Delegatki wręczą w Grodnie Elizie Orzeszkowej adresy itd., złożone z okazyi obchodu jubileuszu znakomitej pisarki w Warszawie.

Z Łodzi.

— W sobotę ponownie dokonano napadu na 3 sklepy monopolowe, mianowicie: przy ul. Wólczańskiej nr. 72, gdzie zabrano razem 42 ruble w gotówce i 113 rubli markami, oraz przy ulicy Franciszkańskiej zabrano 152 ruble. Napastników nie ujęto.

— W trzecim cyrkale policyjnym powiesił się, jak już donosiliśmy, 20-letni Aleksander Pjawluk. Wbrew pogłoskom, jakoby padł ofiarą gwałtu, dokonana dzisiaj sekcya lekarska wykazała, iż własnoręcznie pozbawił się życia. Pjawluk aresztowany był przedwczoraj w Łodzi przy ulicy Benedykta przez agentów „ochrany“ warszawskich, którzy wyśledzili go po jego ucieczce z więzienia warszawskiego, gdzie przebywał, posądzony o zabójstwo kilku rewirowych i stójkowych, oraz o udział w licznych eksproprjacyach. Na ciele denata znaleziono, jak orzekli lekarze, liczne strupy, pochodzące od oparzeń z narzędzia wybuchowego.

Napad na kasę kolejową. W dniu 14 b. m. o godzinie 12 w południe wtargnęło na stacyę Zagnańsk kolei Nadwiślańskiej, 15 młodzieńców, uzbrojonych w mausery i browningi. Część w bojowym szyku zajęła posterunki, nie dopuszczając nikogo do biura zawiadowcy, część zaś ubezwładniła urzędników stacyjnych, uszkodziła aparaty telefoniczne i telegraficzne, poprzecinała druty, poczem zabrała z kasy 7 rubli 26 kopiejek.

W czasie napadu nadszedł pociąg towarowy, z czego skorzystali napastnicy, odczepili lokomotywę od wagonów, wskoczyli na nią i kazali maszyniście odwieść się w stronę Kielc. Przerażony maszynista w milczeniu rozkaz wykonał, lecz nie dojeżdżając przystanku Tumlin, napastnicy kazali zatrzymać się i, podziękowawszy za odwiezienie, wysiedli.

Cały napad odbył się z takim spokojem, że mieszkańcy stacyjni, jak również miejscowy żandarm, znajdujący się w swem mieszkaniu, nic nie zauważyli i nie słyszeli.

„Handel dziewczętami w Galicyi“. Pod tym tytułem zamieszcza Bertha Pappenheim we „Frankfurter Zeit.“ artykuł, w którym podnosi swoje zasługi około zorganizowania akcyi przeciwko handlowi żywym towarem w Galicyi. Pani Pappenheim twierdzi że za jej staraniem powstał w naszym kraju szereg komitetów, które zajęły się opieką na dziewczętami i zwalczaniem owego handlu. W staraniach tych — jak zaznacza — napotkała na dobrą wolę i chętną pomoc polskiej inteligencyi i katolickiego duchowieństwa, natomiast na zupełną obojętność rabinów i przełożonych izraelickich gmin wyznaniowych. Nam do tej chwili, ta działalność p. Pappenheim w Galicyi nie była znaną.

Znęcanie się nad żołnierzami. Jak donosi „Agramer Zeitung“, podczas przeglądu pierwszej dywizyi 10 pułku kroackiego huzarów obrony krajowej (dywizya w pułku konnicy obejmuje dwa szwadrony) generał br. Juliusz Marschall wezwał żołnierzy, ażeby wystąpili z zażaleniami. Generał uczynił to skutkiem listów, które otrzymywał od żołnierzy ze skargami na znęcanie się nad nimi przez oficerów i podoficerów. Wystąpiło z zażaleniami 80 huzarów. Komenda dystryktu zagrzebskiego wysłała dla zbadania sprawy audytora. Po śledztwie komendat dywizyi został przeniesiony do Węgier, dwaj porucznicy otrzymali karę więzienia garnizonowego w Zagrzebiu, trzej inni oficerowie i kilku podoficerów otrzymali karę więzienia garnizonowego w Wirowiticy.

P Wincenty Lutosławski w Bostonie. Dowiadujemy się, że prof. Wincenty Lutosławski zaproszony został przez światowej sławy uniwersytet „Harward College“ w Bostonie w Stanach Zjednoczonych, do wygłoszenia tam szeregu wykładów o Polsce. Prof. Lutosławski, bawiący obecnie w Kornwalii (Anglia), wybiera się w tym celu do Ameryki w jesieni b. r. Wykłady jego wydane będą po angielsku w osobnej książce i niewątpliwie przyczynią się do bliższego zaznajomienia rasy anglo-saskiej z naszemi sprawami.

O uniwersytecie w Bostonie mówiono i pisano wiele w ostatnich czasach, a to z tego względu, że prezydent Roosevelt po ukończeniu swej prezydentury zamierza starać się o godność seniora tej wszechnicy.

Jak wiadomo, cesarz Wilhelm II ma posłać w przyszłym roku jednego ze swych synów na studya do uniwersytetu w Bostonie. Nie jest więc może wykluczonem, że młody Hohenzollern będzie słuchał wykładów Polaka — o Polsce.

Wyścig automobilistów, który w obecności cesarza niemieckiego odbył się na Taunusie, został zakończony zwycięstwem Włocha Feliksa Nazzaro. Jest to młody człowiek, liczy bowiem dopiero 26 rok życia, ale odznacza się zimną krwią i nadzwyczajną wprawą w kierowaniu automobilem.

Ofiara pojedynku amerykańskiego. Niedawno zastrzelił się w mieście Hodmesövazarhely kupiec, Samuel Czeisler, pozostawiwszy list, w którym opowiada, że padł ofiarą pojedynku amerykańskiego. Czeisler, jako feldwebel rezerwowy odbywał w r. 1881 ćwiczenia wojskowe i miał z kolegą Gejzą Neustadtler-Ujlatim, który równie jako feldfebel odbywał ćwiczenia, zajście, zakończone pojedynkiem amerykańskim. Czeisler, wyciągnąwszy czarną gałkę, miał sobie w ciągu 5 lat odebrać życie. Po dwóch latach, dowiedziawszy się, że Ujlati umarł w Ameryce, Czeisler sądził, że jest zwolniony od popełnienia samobójstwa. Ożenił się i jako samoistny kupiec zebrał majątek. Przyjechawszy do Budapesztu, spotkał na ulicy Ujlatiego po 26 latach. Ujlati przystąpił do Czeislera i zawołał: „Więc żyjesz? Tak dotrzymujesz słowa? Fe!“ Czeisler dla uniknienia skandalu poprosił, Ujlatiego, ażeby się porozumieli w kawiarni. Gdy zasiedli przy stoliku, Czeisler błagał Ujlatiego o zwolnienie od warunku samobójstwa, ofiarował nawet przeciwnikowi cały swój majątek, ale Ujlati zawołał: „Nie potrzebuję twoich pieniędzy, jestem bogaty. Chcę twego życia“. Czeisler przyjechawszy do domu, odebrał sobie życie. Sąd na podstawie tego listu wdrożył śledztwo i stwierdził, że Ujlati zniknął bez śladu.

Zmarli.

Gustaw Wyssygota Zakrzewski, inżynier, uczestnik powstania 1863 roku i do[illegible] zmarł w Krakowie.

Ze stowarzyszeń.

Z Towarzystwa technicznego. W[illegible] b. m. o godzinie 7 wieczór odbędzie s[illegible]nie, na którem pogadankę o wybudowa[illegible] w Nadbrzeziu wygłosi inż. p. Ludwik [illegible]ferent przedstawi plany wykonawcze.

Z Tow. przyjaciół muzyki „Harmonii“. [illegible]botę wieczorem w sali Rady miasta odbyło s[illegible] roczne zgromadzenie członków krakowskiego T[illegible] przyjaciół muzyki „Harmonii“. Obradom przewodniczył prezes Stanisław Gabryel Żeleński. Poświęcił on na wstępie kilka słów pamięci ś. p. prof. Jordana, który zawsze gorąco popierał Towarzystwo moralnie i materyalnie. Następnie wyraził przewodniczący podziękowanie Wydziałowi krajowemu i Radzie miasta za pomoc wydatną przez udzielenie subwencyi, wreszcie zdał sprawozdanie z rocznej działalności Towarzystwa. Na wniosek r. Gerżabka wydziałowi uchwalono podziękowanie i absolutoryum, poczem przystąpiono do wyborów wydziału. Wybrani zostali: pp. Jerzy Gablenz, Wiktor Gablenz, Ignacy Gawłów, Antoni Gerżabek, dr Zdzisław Jachimecki, Stanisław Karliński, Antoni Koziański, Witold Noskowski, dr Ludwik Schneider, Emil Stach, dr Alfred Szołayski i Fryderyk Tarctsek. Do komisyi kontrolującej weszli ponownie pp. Maryan Duszyński i Mikołaj Trybalski, oraz p. Stefan Gutowski.

Z miejskiej Kasy chorych. Zarząd miejskiej Kasy dla chorych wydał drukowane sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły, z którego wyjmujemy następujące szczegóły: W ubiegłym roku skierował zarząd Kasy wszystkie siły w kierunku sanacyi Kasy, aby uniknąć dalszego deficytu, co się też w rezultacie udało; sprowadzono bowiem w roku ubiegłym równowagę budżetową, czego w ostatnich latach, mimo wysiłków nie można było dokazać. W cyfrach przedstawiają się wyniki tych usiłowań zarządu w sposób następujący: przychodów miała Kasa ogółem 229.528 koron 20 halerzy, rozchód zaś 212.878 koron 68 halerzy, nadwyżka wynosi przeto 16.649 koron 52 halerze, po potrąceniu zaś pierwszej raty od gminy miasta Krakowa w kwocie 10.000 koron, pozostaje nadwyżka 6.[illegible] koron 52 halerze. W ten sposób fundusz rezerwy, wynoszący w 1905 r. 65.780 koron 8 halerzy, powiększył się obecnie do kwoty 82.429 kor. 60 hal. Według zamknięć rachunkowych, za czas do 1 stycznia do 31 grudnia u. r. pozycya dochodów, które wpłynęły rzeczywiście wynosi 196.521 koron 19 halerzy; pozycya zaległych z końcem roku przychodów wynosiła 31.747 koron 90 halerzy tak, że cyfra przychodów przedstawia się w zamknięciach rachunkowych w łącznej sumie 295.308 koron 28 halerzy. — Rozchody w roku ubiegłym przedstawiają się w takiejsamej kwocie 295.308 K 28 h; z tego przypada na rzeczywiście wypłacone pozycye kwota 194.639 koron 10 halerzy, na nieuiszczone jeszcze z końcem roku ubiegłego 14.583 koron 43 halerze. W wykazie majątku przedstawia się stan czynny kwotą 130.080 koron 90 halerzy; takąsamą sumę wynosi stan bierny.

Ruch członków przedstawia się, jak następuje: Z końcem roku 1905 liczyła Kasa 9.826 członków (mężczyzn 7.455, kobiet 2.371). — W ciągu roku zameldowano 37.990 członków, wymeldowano zaś 38.184. Z końcem roku pozostało zatem ubezpieczonych 9.632 (mężczyzn 7.038, kobiet 2.594), czyli, że w stosunku do końca roku poprzedniego było mniej o 194 członków. Najmniejszy ruch okazał się w grudniu, największy w październiku, przeciętna zaś ilość członków z całego roku wynosiła 11.109 (mężczyzn 8.547, kobiet 2.562). Pracodawców ubezpieczających było 2.951, a więc o 17 więcej, niż w rku 1905.

Statystyka chorych wykazuje i w tym roku niezwykły stan chorobowy w mieście. — Zachorowań zgłoszono 16.161 (16.322). Z tych odesłano do szpitala na leczenie 653, za których zapłacono 14.964 koron 72 halerzy za 10.541 dni choroby. W ambulatoryum Kasy leczono 15.508 chorych.

Z cyfry chorych największa pozycya przypada na chorych na gruźlicę, oskrzele, płuca i opłucną, gościec, bledniczę i anemię; wysoką cyfrę obejmują także wypadki stłuczeń i okaleczeń.

Zarząd Kasy odbył po ukonstytuowaniu się 12 posiedzeń zwyczajnych, wydział nadzorczy 10 posiedzeń, sąd zaś polubowny rozpatrywał na 10 posiedzeniach 121 zażaleń. W dalszym ciągu omawia sprawozdanie szczegółowo za rok ubiegły działalność zarządu, który rozpatrywał wnioski ostatniego walnego zgromadzenia, tudzież zaprowadził w gospodarce i manipulacyi Kasy wiele daleko idących ulepszeń, wyliczonych szczegółowo w sprawozdaniu. Dalej znajduje się wyczerpujące sprawozdanie czwartego zjazdu galicyjskich Kas chorych, który odbył się w dniach 24 i 25 marca b. r. w Lwowie. Na zjeździe tym obradowano nad organizacyą, zakresem, treścią i ustrojem ubezpieczenia robotniczego nad uregulowaniem podstaw finansowych ubezpieczenia robotniczego, nad stosunkiem do władz i orzecznictwem w sprawie robotniczego ubezpieczenia, oraz nad organizacyą Kas. We wszystkich tych kwestyach uchwalił zjazd odnośne rezolucye w celu ustalenia zasad ubezpieczenia robotniczego i przedłożenia ich nowemu parlamentowi.

Z Towarzystwa „Nadzieja“ w Szczawnicy. W uzupełnieniu wczorajszej naszej notatki o zgłaszaniu się uczniów wyznania mojżeszowego, chcących w celach leczniczych wyjechać do Szczawnicy, zaznaczyć należy, że odnośne podania uczniów zaopatrzone być mają w świadectwo szkolne ostatniego półrocza i w świadectwo ubóstwa, a nie w świadectwo lekarskie, jak to mylnie ogłoszono.

Mianowania. Namiestnik zamianował w etacie lwowskiej dyrekcyi policyi praktykanta koncept. policyi. Franc Pisarskiego, koncepistą policyi.

Prezydyum kraj. dyrekcyi skarbu zamianowało: prowiz. komisarza skarb. dr. Józ. Wnęka, tudzież koncypistów skarb. Henr. Gutwińskiego, Franc. Buszka, Józ. Siemaszkę, Kaz. Szmajkowskiego, Włodz. Nawratila, Stef. Garczyńskiego, Winc. Bilińskiego, Stef. Müllera, Wojc. Batke, Bol. Łacheckiego, Edm. Wanga, Adolfa Selcera, dr. Wład Pykosza i dr. Tad. Polaka, komisarzami skarbowymi w IX. klasie rangi, a prow. koncypistę skarb. Stan. Saferne i koncept. praktykantów skarb.: Józ. Kasprzaka, dr. Henr. Geista, dr. Leona Schulmana, Leop. Petza, Leona Drobotowicza, Aleks. Paara, Józ. Grzegorczyka, Kaj. Janowicza, Jana Jaskowca, Ant. Skrzypka, Grzeg Zacerkownego, Miecz. Czechowicza, Eug. Urbańskiego, Kar. Wojciechowskiego, Kar. Karpińskiego, Jar. Aleksiewicza, Jana Maksymowicza i dr. Stan. Hoffmanna, koncypistami skarbowymi w X klasie rangi, przy galicyjskich władzach skarbowych. Dalej zamianowano oficyałów kancelar.: Rob. Chałupnickiego, Józ. Abdermanna i Mik. Błażejowskiego, adjunktami kancel. w IX. klasie rangi, a kanc. skarb.: Bolesława Gelba, Konst. Strzelbickiego, Baz. Kizymę, Edm. Fika i Emil. Twardyjewicza, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi, przy galicyjskich władzach skarbowych; oficyałami kancel. Aleks. Motyke, adjunktem kancelaryjnym w IX. klasie rangi a koncept. praktykanta skarb. Józ. Kołcza koncypistą skarbowym w X. klasie rangi przy galicyjskich władzach skarbowych.

[illegible] krajowa zamianowała w szkołach lu[illegible] Brezińskiego, nauczycielem w Krakowie; [illegible] w Podwołoczyskach; Benziona Kapana. [illegible] w Husiatynie; Ludw. Tarasa, naucz. kier. [illegible]; Abę Ackermanna, naucz. rel. izr. w Ko[illegible]ranc. Panesza w Jaworowie; Marye Le[illegible]czynie; Marc. Szuflickiego i Marc. Korcza [illegible]; Józ. Tomczuka, kier w Zabojkach: Kor[illegible]iewiczównę w Rabczem — przeniosła: Bolesł. [illegible]go w Dzikowie Starym do Dachnowa; Aurelię [illegible] w Lipniku do Wyżnego, Helenę Topiłkównę [illegible]dzie do Grogiska dolnego.

[illegible]rsa wakacyjne u XX Pijarów. Kolegium XX [Pija]rów w Krakowie, obok istniejącego kursu przy[go]towawczego do szkół średnich, otwiera z dniem 18 lipca b. r. kurs wakacyjny do szkół średnich, ażeby uczniowie, mający poprawkę z niektórych przedmiotów, mogli spokojnie i swobodnie przygotować się pod kierunkiem i pomocą naszych Ojców. Rodziny, któreby chciały swoich synów umieścić w Kolegium pod rodzicielską opieką mogą zgłosić [się w dniach] 29 i 30 b. m. Wszelkich informacyj udziela zarząd komitetu w miejscu przy ulicy Pijarskiej l. 4. Korespondencyę załatwia się odwrotną pocztą.

Omyłka druku. Do wczorajszego sprawozdania z opery zakradł się niemiły błąd druku. Mianowicie w roli mlecznika wystąpił i partyę odśpiewał ze znacznem powodzeniem p. Okoński, znany dobrze śpiewak, a nie Okocimski, jak błędnie wydrukowano.

Wyścigi w Krakowie.

Sezon wyścigów na torze krakowskim rozpoczął się wczoraj wyścigami konnymi Tow. międzynarodowego. Niedzielne popołudnie zgromadziło na placu wyścigowym znacznie liczniejszą publiczność niż [w la]tach poprzednich. Około trybuny głównej wznosiły się tumany kurzu wskutek wielkiego upału [i] dopiero pod wieczór atmosfera stała się znośniejszą.

Do biegów stanęły konie przeważnie znane na torze krakowskim z lat ubiegłych; przybyła tylko stajnia K. Ostaszewskiego, która od dwóch lat nie brała udziału w tutejszych wyścigach. W poszczególnych biegach udział koni był — jak zwykle — słaby, gdyż np. w pięciu biegach stanęły po 3 konie, z czego jeszcze na 3 biegi przypadły po dwie stajnie. Tak więc w pierwszym dniu manifestował się ów tradycyjny „napływ" koni na wyścigi krakowskie, podniesiony niedawno przez „Sport Zeitung".

Jedynie — co do ilości koni — dopisał bieg pierwszy i ostatni, które też wzbudziły wielkie zainteresowanie. W biegu pierwszym wzięło udział 7 koni: obstawiano przeważnie „Coquin'a" — rotm. Kellera i „Laudora" — por. Kruszewskiego. Bieg prowadził przez cały tor „Coquin" pod Kellerem i dopiero u samej mety wyprzedził go „Timeless" (rotm. Hagelin).

W biegu VII (Wiosenne Steeple-chase), już z natury swej interesującym, wzięło udział 5 koni. Zaraz po pierwszej baryerze naprzeciw głównej trybuny, por. Reiner, jadący na „Arnheimie", stoczył się z konia, który popędził dalej i wysunąwszy się na czoło, prowadził bieg w pierwszem okrążeniu i dopiero przy drugiem okrążaniu wypadł z toru. Wypadek ten nie przyniósł jednakże większych różnic w totalizatorze.

Rezultat wyścigów przedstawia się następująco:

I Bieg otwarcia z płotami, 2400 m., handicap, panowie jeżdżą: 1) „Timeless" — rotm. Hagelina (jeździec właściciel), 2) „Coquin" — rotm. Ed. Kellera (jeździec właściciel), 3) „Mafalda" — Herm. Mattauscha (jeździec właściciel).

Totalizator: 10:103, 20:207, plac 76, 58, 59.

II Nagroda Walniza, 1600 m. Handicap: 1) „Gardenia" — T. Meichla (jeździec Louttrey), 2) „Originell" — Herm. Mattauscha (jeździec Rigtry), 3) „Dummheit" — K. Ostoja Ostaszewskiego (jeździec Vajda).

Totalizator: 10:21.

III Nagroda Rudany, 2000 m.

1) „Jeannette" — Herm. Mattauscha (jeździec Pache), 2) „Lierotha" — K. Ostoja Ostaszewskiego (jeździec Vajda), 3) „Warwara" — hr. St. Siemieńskiego (jeździec Pastuch).

Totalizator: 10:14, 20:28, 100:143.

IV Bieg sprzedażny dwulatek, 1800 m.

1) „Cytherea" — T. Meichla (jeździec Gulyas), 2) „Vorbei" — T. Meichla (jeździec Pulai), 3) „Starościanka" — Ig. Zangena (jeździec Schilagyi).

Totalizator: 10:13.

Koń zwycięzca przy sprzedaży nie znalazł nabywcy.

V Hr. Jana Tarnowskiego Memorial-Stakes, 1200 m.

1) „Gyuri" — hr. L. Tornyay-Schosbergera, (jeździec Sothey), 2) „Juana" — I. Zangena (jeździec Vajda), 3) „Na also" — Ludw. Nowotnego (jeździec Rilby).

Totalizator: 10:17.

VI Nagroda austr. Jockey-Clubu, 1000 m.

1) „Mignonne" — L. Nowotnego (jeździec Rigby), 2) „Nadzieja" — Ign. Zangena (jeździec Sziłagyi), 3) „Maryś — Ign. Zangena (jeździec Gulyas,

Totalizator: 10:16.

VII Wielkie krakowskie wiosenne Steple-hase, handicap, panowie jeżdżą, 4.800 m.

1) „Ejfil" — Ign. Zangena (jeździec właściciel), 2) „Hippokrates" — rotm. H. Hagelina (jeździec właściciel), 3) „Cordon" — Fr. Bartoschka (jeździec właściciel).

Totalizator: 10:17, plac 71, 77.

Kronika lwowska.

Lwów, 17 czerwca.

Otwarcie wystawy przyrodniczo-lekarska. Wczoraj przed południem po nabożeństwie w katedrze odbyło się na placu powystawowym otwarcie wystawy przyrodniczo-lekarskiej i hygienicznej. Plac wystawowy był udekorowany horągwiami. Na otwarcie przybyli zaproszeni goście, marszałek Badeni, wiceprezydent namiestnictwa hr. Łoś, generalicya z komendantem korpusu Auerspergem, naczelnicy władz, prezydent miasta i inni. Przemawiali: wiceprezydent miasta Rutowski, dyrektor wystawy dr Kalikst Krzyżanowski i prezes zjazdu lekarskiego dr Władysław Bylicki. Przez cały dzień wczorajszy tłumy publiczności zwiedzały wystawę.

Zaprzysiężenie p. Ciuchcińskiego, jako prezydenta miasta, odbędzie się jutro o godz. 12 w południe.

Uczczenie prof. Tadeusza Wojciechowskiego. Wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego uchwalił jednomyślnie wybić pamiątkową plakietę ku czci profesora Wojciechowskiego z okazyi ustąpienia tego znakomitego uczonego z katedry, którą z chlubą zajmował przez ćwierć wieku. Prof. Wojciechowski wymówił się od uroczystego pożegnania w auli uniwersyteckiej.

Ankieta w sprawie kopca Unii. Usunięcie się kopca „Unii Lubelskiej" i groźne objawy, budzące obawę dalszej katastrofy, zmuszają do powzięcia rychłych i fachowych postanowień. Nie mając odwagi wzięcia odpowiedzialności za zarządzenia na barki dzisiejszego urzędu budowniczego miejskiego sprosił I wiceprezydent p. Rutowski fachową ankietę. Zaproszeni zostali: szef wojskowego oddziału techn. major Lustig, profesorowie politechniki pp. Skibiński i Bodaszewski, st. radca budownictwa Ingarden, radca bud. Machniewicz, dyraktor kraj. biura melioracyjnego Kędzior i inżynierowie Wierzbicki i Hapanowicz, st. radca budownictwa inż. Cieślikowski, oraz inżynierowie i technicy Rady miasta i magistratu. Zebranie akiety odbędzie się dzisiaj.

Samobójstwo gimnazyalisty we Lwowie. W sobotę w południe w domu przy ulicy Boimów wystrzałem z flobertu pozbawił się życia Jakób Hirschprung, 14-letni uczeń IV klasy I szkoły realnej, syn tokarza i właściciela trafiki przy ulicy Sykstuskiej, rozżalony z powodu złych not w nauce szkolnej, grożących mu powtórzeniem klasy. Ze szkoły powrócił smutny i oświadczył babce, zajętej gotowaniem obiadu, że dostał ponownie „dwójkę". — Babka wiedziała, w jakiem wnuk jej od dłuższego czasu znajduje się rozdrażnieniu, mimo to jednak, widząc, że jest zupełnie spokojny, wyszła na ganek. Gdy wróciła, wnuk leżał na podłodze w kałuży krwi. Zawezwano natychmiast dra Gabla, ale ten zastał już martwe zwłoki. Denat zostawił list do rodziców, w którym jako przyczynę rozpaczliwego kroku podaje zniechęcenie do świata, a jako bezpośrednią pobudkę do czynu — dwójkę.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z 17 czerwca.)

Tylko 12 mandatów dla Polaków.

Petersburg. Liczba posłów do Dumy z Królestwa polskiego ma być ograniczone do 14, z czego dwa mandaty zarezorwowane są dla Rosyan. Liczba posłów dla Kaukazu wyniesie 10. Ogółem Duma składać się będzie z 442 posłów.

Petersburg. W nowej ordynacyi wyborczej prawo wyborcze przyznano tylko tym chłopom, którzy mają własne gospodarstwa i przynajmniej od roku gospodarują sami. Wyborcy wszyscy zostali podzieleni na dwie kurye: do jednej należą wszyscy wielcy kapitaliści, przemysłowcy, bogaci kupcy i t. p. Dla robotników zrobiono to tylko ustępstwo, że w okręgach przemysłowych Petersburg, Moskwa, Charków, Ekaterynosław, Kostromo, przyznano robotnikom po jednym pośle.

Z dwóch posłów m. Warszawy jeden musi być Rosyaninem. Z siedmiu posłów gub. wileńskiej 2 musi być Rosyanami.

Ograniczenie prawa głosowania.

Petersburg. Nowa ustawa wyborcza nie uprawnia osób niżej 30 lat do głosowania i podwyższa census majątkowy.

Represye prasowe w Warszawie.

Warszawa. Generał-gubernator wydał rozporządzenie, mające na celu ograniczenie wolności prasy. Ataki na rząd lub państwo karane będą 3-miesięcznem więzieniem lub grzywną do 3000 rubli.

W Petersburgu spokój.

Petersburg. Niedziela minęła tu spokojnie. Dotąd nie słychać nic o rozruchach.

Aresztowania.

Petersburg. Dotąd aresztowano 9 posłów socyalistycznych; 6 nie można było odszukać.

Petersburg. Na dworcach stoi wojsko. Opancerzone pociągi czekają w pogotowiu.

Petersburg. W Kronsztadzie aresztowano kilkb oficerów i żołnierzy, studentów i kobiet.

Prof. Martens o Dumie.

Haga. Wiadomość o rozwiązaniu Dumy wywarła na zebranych tu uczestnikach konferencyi pokojowej wielkie wrażenie. Delegat rosyjski prof. Martens w rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył, że dla niego rozwiązanie Dumy nie jest żadną niespodzianką. Przeciwnie nastąpiło ono za późno, ponieważ Duma nie była zdolną do pracy od samego początku. Przeważali w niej ludzie, nieposiadający nawet elementarnego wykształcenia. Od takich zaś posłów trudno mymagać, aby rozumieli i umieli rozstrzygać sprawy państwowe. To też wnioski rządu odrzucali oni, a natomiast uchwalali wprost szkodliwe dla państwa.

Opinia Europy.

Londyn. Przewodniczący międzynarodowego Towarzystwa pokoju powszechnego, Morcelet, wystąpił w „Daily Chronicle" z artykułem, w którym wyraża przekonanie, że rozwiązanie Dumy zniszczy ostatecznie kredyt zagraniczny Rosyi.

Londyn. „Times" ubolewa z powodu rozwiązania Dumy i wyraża przekonanie, że mimo ograniczeń, do nowej ordynacyi wyborczej wprowadzonych, trzecia Duma będzie taksamo rewolucyjną jak dwie pierwsze.

Otwarcie parlamentu.

(Telegramy „N. Reformy" z 17 czerwca.)

Przed posiedzeniem.

Wiedeń. Dziś od wczesnego ranka ulice prowadzące do gmachu parlamentu zwykle spokojne i ciche zapełniły się tłumami publiczności spieszącej na otwarcie parlamentu. Jednakowoż dostęp do wnętrza gmachu nie jest tak łatwy. Kwadrat okalający parlament, otoczony był tłumami wielotysięcznymi, wśród których mnóstwo było kobiet. Z tych tłumów ci tylko mogli dostać się do wnętrza gmachu, którzy zdążyli się zaopatrzyć w polecenia od posłów. Ale i te polecenia nie wystarczyły do uzyskania biletów na galeryę, które na długo przed tem zupełnie już zostały rozdane.

Około godziny 11-tej rano sala posiedzeń parlamentu zaczęła się zapełniać. Po chwili zapanował już ścisk. Loże na pierwszej galeryi zajęły panie w eleganckich jasnych tualetach, tak że chwilami ma się wrażenie, jak gdyby się było w teatrze. Na galeryach widać mnóstwo dygnitarzy i członków Izby panów między nimi byłego szefa sztabu generalnego hrabiego Becka, ks. Lobkowitza i w. i.

Koło stołu referentów i stenografów panuje ścisk, ponieważ wskutek powiększenia liczby foteli poselskich, przedział między fotelami poselskimi, a trybuną członków rządu zmniejszył się znacznie.

Sala izby posłów przedstawia się niezwykle oryginalnie. Na wszystkich twarzach uroczysta powaga i zaciekawienie. Niektórzy posłowie przybyli przyozdobieni symbolicznemi kwiatami. Zwracają uwagę w pierwszym rzędzie posłowie młodzi po raz pierwszy wybrani.

Partya chrześcijańsko-społeczna zasiadła na skrajnej lewicy. Wszyscy posłowie tej partyi mają białe gwoździki. Widać wśród nich posła Gessmanna, ks. Lichtensteina, Dra Luegera i t. d. Obok nich zajmują miejsca stronnictwa niemieckie. Wszechniemcy i radykali niemieccy noszą bławatki.

Centrum zajmują socyaliści, wszyscy ozdobieni czerwonemi gwoździkami. Na tych ławach widać szczególnie wielką ilość posłów, którzy zaledwo ukończyli 30 rok życia. Poseł Adler odbiera liczne gratulacye. Polscy socyaliści siedzą obok siebie na jednej ławce. Obok nich zajęli miejsca Rusini, którzy dopełniają reszty centrum sali. Dale zasiedli Słoweńcy i Chorwaci a następnie Czesi rozmaitego odcienia politycznego.

Skrajną prawicę zajęła polska partya ludowa i Koło polskie. Poseł krakowski dr Gross zasiadł na ławach ludowców obok Średniawskiego.

Poseł Abrahamowicz zajął swoje dawne miejsce na skrajnej prawicy.

Posłowie demokratyczni Stwiertnia, Sikorski, Łazarski i Petelenz siedzą razem obok siebie na jednej ławie.

O godzinie $11^1/_2$, jako ostatni, weszli do sali gremialnie Rusini z pp. Romańczukiem i Wassilką na czele.

Następnie przybyli do sali ministrowie we frakach; mister obrony krajowej Latscher był w mundurze generalskim.

Pierwsze posiedzenie.

Wiedeń. Pierwsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. 11 przed południem. Posłowie przybyli prawie wszyscy. Galerye są przepełnione. Członkowie rządu zjawili się we frakach.

O godz. 11 minut 10 dyrektor kancelaryi Izby poselskiej, szef sekcyi Bauer-Bargehr dał znak dzwonkiem.

Prezydent ministrów br. Beck wstąpiwszy na trybunę oświadcza: J. Ces. Król. i Apost. Mość raczył mi łaskawie polecić, abym w myśl obowiązujących postanowień powołał dla nowej sesyi Izby posłów prezydenta ze starszeństwa. Gdy według danych, jakie mam do rozporządzenia, misya ta przypada pos. dr. Funkemu, proszę pos. Funkego, aby przedewszystkiem złożył przepisaną przysięgę, zaś pana dyrektora kancelaryi Izby, aby odczytał formułę przysięgi.

Po odczytaniu formuły przez dyrektora pos. Funke złożył przysięgę.

Prezydent ministrów br. Beck: Skoro p. dr. pos. Funke złożył już przepisaną przysięgę, proszę go aby objął swój urząd i przystąpił do ukonstytuowania Izby.

Pos. dr. Funke zająwszy miejsce prezydenta wygłosił krótkie przemówienie, witając przedewszystkiem Izbę wyszłą z powszechnych wyborów i wyrażał życzenie, aby spełniły się nadzieje przywiązane do tego prawdziwego przedstawicielstwa ludu, mimo trudnych zadań, jakie je czekają. Jeżeli reprezentowane w Izbie wiedza, doświadczenie, poczucie obowiązku i chęć do pracy zespolą się w jedno usiłowanie, zapewnione będą dzieła trwałe, obfite w dobre skutki dla państwa i ludności. Izba znajdująca się u progu nowego okresu nie może w sposób godniejszy rozpocząć swej pracy jak zwracając swe myśli ku wzniosłemu monarsze, który prawie od lat sześćdziesięciu z największem poświęceniem spełnia swe ciężkie zadanie.

W myśl tego wezwania posłowie wznieśli trzykrotny okrzyk: Niech żyje! na cześć cesarza.

Przemówienie prezydenta Funkego nagrodzili posłowie oklaskami.

Po powołaniu prowizorycznych sekretarzy i po odczytaniu tekstu ślubowania poselskiego w ośmiu językach rozpoczęli posłowie składanie ślubowania. Odbywało się ono przy odczytywaniu nazwisk posłów.

Po przerwie prez. Funke zawiadamia, że we środę o godz. 12 w połndnie odbędzie się uroczyste otwarcie parlamentu przez cesarza. Następne posiedzenie Izby odbędzie się we czwartek z porządkiem dziennym: 1) wylosowanie oddziałów posłów. 2) Przydzielenie za pomocą losowania oddziałom aktów wyborczych do zbadania.

Okrzyk na cześć cesarza i ślubowanie.

Wiedeń. Gdy prezydent ze starszeństwa Funke skończył mowę, zawołał pos. Fressl: Panie prezydencie, dlaczego pan nie mówi po czesku? Czy pan nie rozumie po czesku? — Funke zakończył okrzykiem na cześć cesarza. Zwróciło uwagę, że tylko czterech Wszechniemców opuściło salę. Socyaliści podczas okrzyku pozostali w sali i powstali z miejsc.

Następnie przew. Funke kazał odczytać formułkę ślubowania we wszystkich językach. Polską formułkę odczytał pos. Stohandel. Nazwiska posłów czytano w porządku alfabetycznym. Wszyscy składali przyrzeczenia w swoim języku. Syonista Mahler złożył ślubowanie po niemiecku, syoniści Stand i Gabel po polsku. Polscy socyaliści wypowiedzieli przyrzeczenie w języku polskim. — Czesi — po czesku, realiści i radykali czescy — z zastrzeżeniami prawno-państwowemi. Trwało to do godziny $12^1/_2$, poczem Funke zamknął posiedzenie.

Wybór prezydyum.

Wiedeń. Wybór prezydyum odbędzie się dopiero we wtorek w przyszłym tygodniu.

Socyaliści w Burgu.

Wiedeń. Klub socyalistyczny uchwalił wysłać delegacyę, złożoną z 12 posłów, do Burgu na wysłuchanie mowy tronowej.

Posiedzenie klubów.

Wiedeń. W gmachu parlamentu zgromadziła się wczoraj w niedzielę część klubów, w celu wyboru swoich prezydyów.

Dziś po południu odbędzie się zwołana przez prezydenta ze starszeństwa dr Funke konferencya prezesów klubów, na której ma być omówiona sprawa ukonstytuowania się Izby.

Rusini.

Wiedeń. Pod przewodnictwem posła Romańczuka zebrali się wczoraj przed południem posłowie ruscy na posiedzenie w celu ukonstytuowania klubu. W posiedzeniu tem wzięło udział 25 posłów ruskich. W trzygodzinnej dyskusyi omawiano obszernie kwestyę, czy pięciu moskalofilskich posłów z Galicyi, którzy nie uznają osobnej narodowości ruskiej, przyjąć można do klubu ruskiego. Większość była zdania, że posłowie ci powinni wpierw oświadczyć, że odrębną narodowość ruską uznają. Decyzyi nie powzięto. Zdaje się jednakże, że nie zostanie utworzony jeden ogólny klub ruski, tylko związek posłów ruskich.

Posłowie południowo-słowiańscy.

Wiedeń. Wczoraj obradowali tu osobno słoweńscy i osobno chorwaccy posłowie nad sprawą utworzenia ogólnego klubu posłów południowo-słowiańskich. Na posiedzeniu klerykalnych Słowieńców oświadczono się przeciwko przyjęciu posłów liberalno-słowieńskich do tego klubu — natomiast posłowie Chorwaci przyjęcie tych posłów stawili za warunek utworzenia ogólnego południowo-słowiańskiego klubu. Wobec tej sprzeczności obrady pozostały bez rezultatu. Ponieważ żadna strona nie chce ustąpić, pozostaną prawdopodobnie dwa kluby: słowieńsko-klerykalny i chorwacki. Do chorwackiego wstąpią w takim razie także liberalni posłowie słowieńscy oraz poseł Ploy, który oświadczył, że w razie nie dojścia do skutku utworzenia ogólnego klubu południowych Słowian, on wystąpi z klubu klerykalnego.

Pierwsze wnioski nagłe.

Wiedeń. Pierwsze wnioski nagłe, jakie zgłoszone zostaną w nowej Izbie, dotyczyć będą rzekomo dyscyplinarnego ukarania urzędników za akcyę wyborczą i wyborów w Galicyi.

Izba panów.

Wiedeń. O godzinie 1 zebrała się Izba panów na posiedzenie. Po przedstawieniu prezydyum złożyli przyrzeczenie nowo mianowani członkowie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 17 czerwca.

Odrzucona nominacya.

Praga. „Hlas Naroda" donosi: Między proponowanymi na członków Izby panów osobistościami był także poeta czeski Światopełk Czech. Oświadczył on atoli, że godności tej nie pragnie i prosił o zaniechanie nominacyi, co też uczyniono.

Rokowania Austro-Węgier z Serbią.

Belgrad. Rząd serbski został urzędownie zaproszony, aby na dzień 24-go b. m. przysłał do Wiednia swoich delegatów celem rokowań o traktat handlowy. Jako delegaci wchodzą w rachubę były minister, Popovic, i szef sekcyi, Kukic.

Belgrad. Wiadomość, jakoby na następcę posła Wuicza w Berlinie przeznaczony był Iwan Pavlovic, jest, jak w kołach miarodajnych oświadczają, nieprawdziwa.

Konferencye w Hadze.

Haga. Jak słychać, pierwsi delegaci mocarstw odbyli wczoraj konferencyę, na której postanowiono wybrać na razie cztery komisye, a to dla spraw wojen morskich, wojen lądowych trybunału rozjemczego i dla rozwoju konwencyi haskiej.

Haga. Stowarzyszenie antiwojskowe w Holandyi zwołało na wczoraj zgromadzenie jako-demostracyę przeciw konferencyi pokojowej. W zgromadzeniu wzięło udział około 3000 osób. Odbyło się ono pod gołem niebem. Mowcy protestowali przeciw konferencyi, podnosząc między innemi, że Duma rosyjska została w dniu zebrania się konferencyi rozwiązaną. Przyjęto rezolucyę, wyrażającą się za strajkiem robotników, zajętych w przedsiębiorstwach transportowych.

Paryż. Agencya Havasa ogłasza następującą notę: Francya i Hiszpania wymieniły noty, w których zapewniają sobie wzajemnie status quo na tych częściach Morza Śródziemnego i Oceanu Atlantyckiego, które mają znaczenie dla komunikacyi z ich posiadłościami. Układ ten dotyczy głównie wysp Kanaryjskich, Balearów, Algieru i Tunisu. Nie jest to przymierze połączone z żadną konwencyą wojskową, lecz jest mimo to ważną rękojmią pokoju i jako taka może się tylko spotkać z ogólnem uznaniem. Hiszpania i Anglia przywięzują wielkie znaczenie do tego porozumienia. Mocarstwa Europy powinny być zadowolone. Że zaś Francya, Hiszpania i Anglia nie miały przytem ukrytych myśli, dowodem na to fakt, iż przed podpisaniem tego porozumienia, doniosły o niem wszystkim wielkim państwom.

Sprawa Nasiego.

Rzym. Izba przyjęła w zwykłem głosowaniu wniosek, wzywający ministra sprawiedliwości, aby przedłożył Izbie wszelkie akta, dotyczące procesu Nasiego. — Prezydent ministrów, Giolitti, oświadczył, iż rząd wstrzyma się od głosowania, ponieważ rozchodzi się o prerogatywę Izby. Przy końcu posiedzenia odczytano depeszę Nasiego z Bolonii, w której ten zawiadamia, że oddaje się do rozporządzenia Izby i spokojnie oczekuje jej uchwały.

Duńska para królewska w Paryżu.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Pichon i małżonka ministra dali wczoraj obiad na cześć duńskiej pary królewskiej, na który przybył prezydent Fallières z żoną, prezydenci obu Izb, ministrowie, ciało dyplomatyczne itd.

Skazanie agitatorów.

Nantes. W procesie przeciw delegatom związku robotniczego Markowi i Ivetotowi, oskarżonych o podburzanie do kradzieży i rabunku, sąd przysięgłych wydał wyrok. Mark został skazany na rok więzienia a Ivetot na 4 miesiące więzienia i 100 franków grzywny.

Tołstoj umiera.

Petersburg. Z Jasnej Polany nadchodzi telegraficzna wiadomość, że Tołstoj bardzo groźnie zachorował. Można się lękać katastrofy. Synowie pospieszyli do łoża konającego.

Spisek przeciwko konsulom.

Paryż. „Ag. Hawasa" donosi z Aten: Wedle niepotwierdzonej jeszcze informacyi, greckie władze dostały do rąk pismo, wysłane przez centralny komitet macedoński w Sofii do jednego z członków komitetu podwładnego z zawiadomieniem, że komitet uchwalił wymordować greckich konsulów w Macedonii. W pierwszym rzędzie zabity ma być konsul w Salonice.

Rozruchy w Persyi.

Teheran. Biuro Reutera donosi: Członkowie perskiego stronnictwa opozycyjnego strzelali do osób, które schroniły się do konsulatu angielskiego w Kermansach. Na przedstawienie ze strony poselstwa angielskiego polecił rząd gubernatorowi aby przedsięwziął skuteczne środki dla ochrony konsulatu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 czerwca. (Giełda południowa.)

Marki 117·90. Renta majowa 97·55. Renta koronowa węgierska 93·15. Akcye austr. zakł. kred. 646·50. Akcye węg. zakł. kred. 747·00. Akcye Anglobanku 300·50. Akcye Unionbanku 550·50. Akcye Bankvereinu 535·00. Akcye Länderbanku 436·50. Akcye kolei państwowych 666·00. Lombardy 135·—. Akcye kolei Elbethal —·00. Akcye fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 570·75. Rima-Muranyi 535·00. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2521·—. Losy tureckie 180·00. Ruble 253·75.

Usposobienie: silne.

Berlin, 17 czerwca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 202·00. Tow. dyskontowe 165·75.

Usposobienie: spok.

Budapeszt, 17 czerwca. Pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 10·36 do 10·37; żyto na maj ·— do —·—; żyto na październik 8·46 do 8·47; owies na maj —·— do —·—; owies na październik 7·27 do 7·28; kukurydza na maj 5·91 do 5·92; kukurydza na lipiec 5·91 do 5·92; rzepak na sierpień 16·40 do 16·60. Wszystko za 50 kg.

Oferty słabe, chęć kupna lepsza, usposobienie silniejsze; pochmurno.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 17 czerwca (godz. 1 w południe.)

	płacą	żądają
I. Waluty.		
Ruble papierowe	252 —	253 —
Marki niemieckie	117 50	118 —
Franki papierowe	95 50	96 —
Dwudziestofrankówki w złocie	19 14	19 25
II. Listy zastawne.		
4% Listy zastawne prem. Banku hipot.	111 —	112 —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	100 —	100 70
4% „ „ „	97 —	98 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 50	101 50
4% „ „ „	97 —	98 —
5% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ 41-letn.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ 51-letn.	96 —	97 —
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 75	98 75
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	97 —	98 —
4% „ miasta Lwowa	94 75	95 75
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	100 —	101 —
4% „ kolejowe	96 25	97 25
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	88 —	94 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	585 —	590 —
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	565 —	568 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	97 50	98 —
„ „ „ srebrna	97 40	97 90
4% renta koronowa austryacka	97 50	98 —
4% „ „ węgierska	93 25	93 75
4% „ austryacka w złocie	116 —	116 50
4% „ węgierska „	111 —	111 50

Kamienie Syberyjskie i Uralskie

dla wszelkiej biżuteryi mieszczą się przy ul. Długiej 19, parter.

Zawiadomienie!

Topazy **różowe** już nadeszły, oraz różnorodne kamienie do **kontuszów, karabel** i t. p.

Polecam kamienie następujące; Topazy różowe i złote, ametysty, beryle, turmaliny o pięknych barwach, akwamaryny, rubiny, fenakity, szmaragdy, aleksandryty, szafiry, chalcedony, almandyny, księżycowe i chryzoprasy (kamienie szczęścia) i t. p.

Kamienie chętnie się pokazuje bez obowiązku kupna. 2548 3 4

Powozy

nowe i używane półkryte, lekkie oraz wózki resorowe w wielkim wyborze są do sprzedania w zakładzie lakierniczym

Stan. Sadowińskiego w Podgórzu, Józefińska 6.
2522 3 6

Restauracya

w miejscowości klimatycznej, dobrze idąca, cały rok otwarta z powodu stosunków rodzinnych pod przystępnemi warunkami do sprzedania. Gotówka potrzebna 10.000 tysięcy koron.

Informacyi udzieli z grzeczności p. **Józef Nachner, Kraków,** Wielopole 15, I piętro, między godziną 1 a 2-gą w południe lub listownie. 2523 4 5

Anglik z dyplom. Liverpoolsk. uniwers.
Francuz z dyplom. Parysk. uniwers.
Niemiec z wyższ. wykształc. akad. 2560 3 5

udzielają lekcyi według słynnej metody Berlitza, jakoteż literatury. Lekcye osobne i zbiorowe. Ul. Starowiślna 6, parter na prawo. Instytut Berlitza.

Fabryki cegieł, dachówek

drenów, cementu, wapna itp. projektuje.

Analizy surowca i **badanie** terenów przeprowadza Biuro techniczno-budowlane dla przemysłu ceramicznego inż. 1962 14 0

ROMANA Z. CIESIELSKIEGO w Podgórzu, Floryana 5.

Zakopane

Pensyonat J. Teterowej „WIKTORYA" przyjmuje zgłoszenia już od 1 czerwca w Zakopanem, na sezon letni. Ceny b. przystępne, kuchnia zdrowa i obfita, pianino w miejscu. Chorych na gruźlicę nie przyjmuje. Zakopane, ul. Stara-Polana, dom Eljasza Radzikowskiego, pensyonat Wiktorya. 2404 6 6

Do wydzierżawienia

od 1 lipca 1908 wyłącznie chrześcijaninowi jeden lub dwa folwarki w powiecie Tłumackim, leżące przy gościńcu, odległe 4 klm od kolei, jeden 544, drugi 274 morgów dobrej gleby. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata **Dr Bilika we Lwowie,** ul. 3-go Maja 21.
2555 4 5

Do sprzedania

majątek ziemski w odległości 18 klm. od Krakowa, w obszarze 126 morgów, bez inwentarza **i realność w Krakowie.** — Wiadomość w biurze adwokata **Dra Tadeusza Kwiecińskiego** w Krakowie, Kanonicza 16. 2605 2 3

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższemi nagrodami w Wiedniu i Paryżu

Jana Wolnego

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich.
1906 2 0

200 do 300 kor.

miesięcznie może każdy inteligentny mężczyzna lub kobieta w domu albo w podróży łatwo zarobić. Fachowe wiadomości i inwestycye pieniężne nie konieczne.

Oferty pod **„Zaraz"** poste restante **Kraków.** 2482 4 6

Nauczyciel ludowy

kawaler, poszukuje na czas wakacyi guwernerki. Wiadomość: **J. P.,** nauczyciel ludowy. **Podgórze,** ul. Podskale l. 14. 2600 2 3

Tresura

Przyjmuję pod gwarancyą **wyżły do tresury** za umiarkowanem wynagrodzeniem. **Hieronim Łowiecki, Zabierzów.** 2591 2 2

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1-go maja 1907 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12.20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.

3.03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Lwowa; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.

4.30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4.44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ „ „ „ przystanku

do Oświęcima przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6.50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan, ma połączenie w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła,a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.

7.15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7.28 r. „ „ „ Nr. 1002 z Podgórza-Pł.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 15 lipca włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8.09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Lwowa, ma połączenia w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega.

8.30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8.46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8.40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9.02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9.17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9.24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 czerwca z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10.30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10.43 „ „ „ „ „ Nr 1014 z Podg.-Pł.
10.48 „ „ „ „ „ Nr „ z Podg.-prz.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I. II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan, ma połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do N. Zagórza, Chyrowa, Stryja.

1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza Pł.
1.38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.

do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; ma połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1.45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2.49 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa, ma połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

3.00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.10 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Słotwiny.

3.15 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 z Krakowa
3.27 „ „ „ „ „ Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
3.34 „ „ „ „ „ Nr. „ z Podg.-przyst.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6.21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa, ma połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7.50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8.00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8.20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic.

8.38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola.

9.00 wieczór poc. osoc. Nr. 17 z Krakowa
9.10 „ „ „ Nr. 17 z Pzdgórza-Pł,

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki.

10.30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10.39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu.

11.52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12.04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12.09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenia: w Skawinie do Oświęcima; w Suchej do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza i do Podgórza przystanku:

1,00 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

ze Lwowa, tamże połączenie od Stanisławowa i Stryja.

3.36 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3.45 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan, ma połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

5.01 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5.15 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenie w Przemyślu od Sambora i Nowego Zagórza.

5.45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5.52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6.07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów.

6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6.50 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan, połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7.30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7.40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7.53 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
8.10 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcima, Żywca i Suchej, połączenia w Spytkowicach od Suchej, Wadowic, w Kalwaryi od Wadowic.

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8.45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Ickan, ma połączenie w Tarnowie od N. Sącza, Stróż i Jasła.

10.28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10.35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia, ma połaczenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11.22 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11.35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1.10 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1.25 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia, w Tarnowie, od Orłowa, Nowego Sącza i Jasła.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-prz.
1.53 „ „ „ „ „ Nr. „ do Podg.-Pł.
2.04 „ „ „ „ „ Nr. 44 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 eo Krakowa

ze Lwowa.

4.17 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4.25 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4.40 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; ma połączenie w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I II klasy.

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6.20 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Przeworsku od Tarnobrzega; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września do Budapesztu i Koszyc; w Bierzanowie od Wieliczki.

6.35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6.50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

7.47 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.00 „ „ „ Nr. 102 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 20 sierpnia do 10 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8.55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9.00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9.12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima, ma połączenie w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej i Alwernii.

9.29 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9.36 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Ickan, połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza oraz Jasła przez Stróże.

10.30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10.40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie od Wieliczki.

10.41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10.47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa.

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; ma połączenie: w N. Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

DYREKCYA Teatrów Rządowych Warszawskich

podaje do wiadomości osób, któreby miały zamiar wziąć na swoje ryzyko

prowadzenie opery

w gmachu tearu Wielkiego w sesonie 1907/8 r. aby raczyły przedstawić do Dyrekcyi teatrów (gmach teatru Wielkiego) swoje deklaracye, nie później jak 1 (14) lipca b. r. 2631 1 3

Kraków, Gołębia 5.

W prywatnem Liceum żeńskiem z prawem publiczności

Heleny Kaplińskiej

wpis uczennic dochodzących i internistek rozpocznie się dnia 5 czerwca.

Egzamina wstępne, przedwakacyjne odbywać się będą w dniach 24 i 25 czerwca. — Bliższych informacyj udziela Dyrekcya liceum od 10—12 i od 3—4. 2338 5 0

Recenzya z „Nowej Reformy" Nr 158.

— **„Przewodnik po Krakowie"** Józefa Jezierskiego opuścił prasę w piątem wydaniu. Jest to najlepszy z istniejących u nas przewodników, nieoceniony w bogactwie informacyj, uwzględniających wszystkie najnowsze zdobycze w zakresie wiedzy, architektury i zabytków dotyczących Krakowa i okolicy. Książkę tę zdobi kilkadziesiąt wykwintnie odbitych ilustracyj. Do książeczki dołączony jest plan Krakowa i wykaz ulic opatrzony wskazówkami oryentacyjnemi. Cena „Przewodnika" 1 kor. w stosunku do bogactwa zawartego materyału jest bardzo niską. 1914 6 10

W nowo otwartej szkole przy Banku chrześcijańskim w Krakowie

ul. Jabłonowskich L. 18,

przygotowuje się kandydatów i kandydatki do egzaminu z rachunkowości państwowej, ogólnej i kupieckiej, tudzież udziela się nauki pisania na maszynie. 1403 16 0

„NASZ KRAJ"

NAJWIĘKSZY TYGODNIK LITERACKO-ARTYSTYCZNY W POLSCE.
DRUGI ROK WYDAWNICTWA.

Zeszyt objętości przeszło 48 stron druku, zdobi kilkadziesiąt ilustracyi.

„NASZ KRAJ" drukuje obecnie senzacyjną, przez cenzurę zakazaną sztukę Zygmunta Kaweckiego p. t.

„SZKOŁA"

w silny sposób poddający krytyce obecny system szkolnictwa galicyjskiego.

„NASZ KRAJ" rozpoczął drukować oryginalną, nigdzie dotąd nie drukowaną powieść z manuskryptu MICHAŁA CZAYKOWSKIEGO (SADYKA PASZY) — pod tytułem:

„RODZINA GILÓW"

Prenumerata roczna K 20, półr. 10, kwart. 5 z przesyłką poczt. Zeszyt 40 h. — Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, Piekarska 32.
ZESZYTY OKAZOWE ROZSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE.
1991 7 0

Nowo otworzony DOM SZWAJCARSKICH HAFTÓW

przy ul. Dominikańskiej 2, 1542 4 4

poleca swój bogato zaopatrzony skład bluzek i sukien haftowanych, koronek gipiurowych, oraz wielki wybór stor i kap tiulowych. Polecam również bluzki haftowane batystowe po 1 złr. 70 ct. Nabywszy towar w większej ilości, sprzedaje go po cenach najtańszych.

Nadszedł świeży transport 1000 bluzek po cenach fabrycznych.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla PP. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. **Reprezentacya, Beamten-Vereinu** we Lwowie, ul. Kopernika l. 28. 1946 25 25

Kartki zastawnicze

przyjmuje **K. Zdechlikiewicz,** zegarmistrz. Poleca zegary i zegarki z gwarancyą 3 letnią po najniższych cenach. — Ul. Sławkowska 24 (dom XX. Marków). 2594 2 3

Uwaga! Tapicer zdolny pragnie wyjechać na wieś. Robi starannie i tanio. — Wiadomość w Krakowie, ul. Retoryka 12 w sklepie **p. Węgrzyna.** 2606 2 3

Powozy

kuczerfaeton wiedeński na gumach, kuczerfaeton z budą, lando, karety, wózki resorowe i zwykłe, nowe i używane do sprzedania w pracowni powozów

Ignacego Grządziela w Podgorzu, ul. Wielicka l. 7.

Przyjmuje się reperacye wchodzące w zakres robót kowalskich, stelmaskich, siodlarskich i lakierniczych. 2536 2 10

Panna

uzdolniona w robotach ręcznych klockowych i kościelnych, udziela lekcyi po domach lub na miejscu. — Ulica Długa l. 10. **Marya Dudzik.** 2490 9 10

Panna 18 letnia, z ukończoną szkołą wydziałową i kilkumiesięczną praktyką przy urzędzie pocztowym i Ewidencyi katastralnej, poszukuje zajęcia biurowego lub jako nauczycielka prywatna. Łaskawe zgłoszenia pod **H. B.** poste rest. **Wiśnicz,** k. Bochni.
2542 3 3

Kamienica

dwupiętrowa (7 okien frontu) w śródmieściu, z wolnej ręki do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość **w Domu bankowym Augusta Raczyńskiego w Krakowie.** 2096 3 3

Pomocnik gospodarczy

kawaler, lat 25, z ukończoną trzechletnią szkołą rolniczą w Suchodole, obznajomiony z uprawą i wyprawą roślin włóknistych, z hodowlą bydła rogatego, z 2 letnią praktyką, poszukuje **posady** od 1 lipca b. r. 2388 3 3

Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **M. M. Agronom.**

„ARS"

SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie w dni powszednie od 10 do 1 zrana i od 2 do 5 po południu.

Ulica Bracka 5. Na parterze.
1657 70 0

Większą ilość

miodu

czysto pszczelnego kupi handel pod firmą

Wojciech Olszowski w Krakowie, 2603 1 0
Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej.

Bilansisty

potrzebuje Tow. kredyt. do pomocy w godzinach wieczornych albo popołudniowych. — Adres w Administracyi „N. Reformy" pod **2493.** 2494 3 3

PORONIN

6 pokoi, 2 kuchnie na lato do wynajęcia. — Wiadomość: **Sebastyan Skupień, Poronin.**
2574 2 3

MOTOCYKL

Laurin Klement w dobrym stanie z przynależytościami sprzedam za 400 koron. Fonograf koncertowy, 20 wielkich wałków 100 kor. — **U. C.** poste rest. **Niepołomice.** 2599 2 3

Urzędnik

przyjmie administracyę realności w Krakowie. Na żądanie złoży kaucyę 4000 K. **„Urzędnik"** poste restante **Kraków.** 2564 2 3

Do sprzedania jadalnia, kredens, stół kanapa, 6 krzeseł dęb za 200 K. Wynajmuje się meble. Ul Szewska l. 10, I p. 2537 3 3

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo konc.

Biuro dla spraw Wojskowych

2393 4 0

F. Morawetza

(b. oficera i urzędnika intendentury wojskowej) **Kraków, ul. Krowoderska 44** (róg ul. Szlak).

Wszelkie objaśnienia, podania, prośby i t. d., fachowa pomoc i interwencya nawet w najtrudniejszych przypadkach. Ustnie lub w drodze pisemnej. Honoraryum bardzo umiarkowane Godz. biurowe od 9—12 i od 3—6.

Automobil

4 cylindrowy o sile 16 HP. ze znanej fabryki francuskiej **„Peugeot"** z powodu kupna większego, jest do sprzedania.

Wiadomość: Kraków, Krowoderska 37, III p. drzwi na lewo, między godz. 3—4 po połud.
2583 2 5

ZAWOJA.

Kto już raz był w **Zawoi,** wie bardzo dobrze, czem jest **Zawoja** pod względem piękności natury, swieżego powietrza, kąpieli rzecznej i wycieczek w góry. Bez wątpienia przewyższa **Zawoja** już sama przez się wszystkie inne miejsca letniego pobytu. Oprócz tego podpisany postarał się w tym roku, by na każdy sposób pobyt w **Zawoi** jeszcze bardziej uprzyjemnić. **Ulepszona restauracya** znajduje się obecnie w rękach fachowca; nowe wozy, **kręgielnia,** muzyka, nowe mieszkania u podpisanego i u gospodarzy.

Więc do Zawoi, do Zawoi na lato!

Lekarz w miejscu!

O mieszkania należy zgłaszać się do podpisanego jak najwcześniej.

2091 12 12 **S. Brüll.**



1526 15 90

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-crême Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy **w Krakowie: Wiktor Redyk,** apt.; **H. Bartmański i Sp.,** apt.; **we Lwowie: Zygm. Rucker,** apt.; **w Brodach: Leo Kallir,** aptek.; **w Nowym Sączu: R. Iakabowski,** apt.; **w Przemyślu: M. Schwarz,** apt.; **w Jarosławiu: J. Wyszatycki,** apt.; **w Tarnopolu: M. Krzyżanowski,** aptek., **Dr Jul. Franzos,** aptek.; **w Gródku Jag.: Ign. Hescheles,** apt. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

Do sprzedania

w Brzesku za 24000 K kamienica w Rynku położona, jednopiętrowa, obejmująca na parterze ubikacye sklepowe, wolna od podatku, obciążona długiem 10.000 K w kasie sierocej zaciągniętym. — Zgłoszenia: **Marya Waligórowa, Kraków,** Topolowa l. 30. 2501 6 6

„Mydło macierzankowe" najlepsze mydło **„tylko W. Bracha z Tarnowa"** toaletowe, jedyny niezawodny środek przeciw wszelkim wyrzutom, popękaniu i szorstkości rąk. Liszaje, piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wągry, pryszcze, wysypkę, łupież z głowy itp. usuwa radykalnie, cena 1 mydełka 30 ct. do nabycia w wyłącznym Skład apt. „Sanitas" Kraków, ul. Długa 16

Na podróż z niemowlętami należy polecić bardzo pokarm dzieci z Kufekego mączki dla dzieci, ponieważ tworzy nietylko bardzo smaczny, trwały i łatwo przenośny, znakomity pokarm dla niemowląt. lecz także, ponieważ matka na wypadek, jeżeli przez zmianę mleka lub klimatu nastąpią zaburzenia w trawieniu (nieżyt żołądka i kiszek), ma pod ręką w mączce Kufekego wypróbowany środek wyrównawczy. Kufekego mączka dla dzieci czyni mleko w żołądku dziecka wskutek skrzepnięcia w delikatne płatki strawniejszem i zapobiega, szczególnie, jeżeli jest podane z początku bez mleka, w krótkim czasie dalszemu przebiegowi nieżytu żołądka i kiszek. 49

IGNACY SOBOLEWSKI Magazyn Towarów Bławatnych Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3. i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 2611 1 15

Fortepiany stroi należycie muzyk fachowy **J. Roitnaner,** członek orkiestry operowej. Teatr miejski. 2625 1 5

DWOREK

wraz z dużymi murowanymi budynkami o 7 pokojach. **otoczony małym parkiem,** z dwoma ogrodami warzywnym i sadem, w pięknej, górzystej okolicy ¾ mili od Wieliczki jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u p. **Szukiewiczowej, Kraków**, ul. Karmelicka 16, I p. 2623 1 3

Osoba inteligentna

poszukuje miejsca lektorki w Krakowie lub na wyjazd przez okres wakacyjny. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności do 25 czerwca p. **Dowbor, Kraków**. Starowiślna 8, godz. 3—4. 2624 1 2

Czeladnik kowalski

biegły w robotach powozowych, znajdzie dobrze płatne i stałe zatrudnienie w kraj. szkole kołodziejskiej w Grybowie.

Zgłoszenia z podaniem wieku i wymagań adresować do Zarządu szkoły. 2613 1 3

KRAKOWSKIE BIURO OGŁOSZEŃ

oraz wynajmu mieszkań i sklepów

Kraków, ul. Karmelicka L. 15

poleca do wynajęcia:

Po jednem pokoju bez umeblowania: Ogrodowa 3. Karmelicka 7. Czysta 14, Karmelicka 15, Jagiellońska 5, Warszawska 3. Zielona 28. Ogrodowa 6.

Po jednem pokoju z umeblowaniem: Retoryka 13 z przedpokojem, Grabowskiego 4. Karmelicka 14, Siemieradzkiego 16. Grabowskiego 6 i 8, Podzamcze 24.

Po jednem pokoju z kuchnią: Szlak 33, Czysta 13. Wolska 34, Czysta 3, Swoboda 3.

Po dwa pokoje kawalerskie: Karmelicka 10. Krowoderska 55.

Po dwa pokoje, przedpokój i kuchnia: Graniczna 15. Ogrodowa 3, Topolowa 16. Podzamcze 24, Szlak 24, Floryańska 30, Karmelicka 7, Sławkowska 14, Czysta 14. Rakowicka 1, Krowoderska 55, Lubomirskiego 5. Szlak 18, Wolska 34 z łazienką i elektr. oświetleniem. Długa 12. Wolska 30.

Po trzy pokoje, przedpokój, kuchnia z łazienką: Długa 12. Wolska 34.

Po trzy pokoje, przedpokój i kuchnia: Rynek kleparski 14. Garbarska 14. Szlak 24. Siemieradzkiego 16, Dietlowska 91, Czysta 12, Niecała 14, Rynek kleparski 10.

Po cztery pokoje, przedp. i kuchnia: Szlak 33. Marka 11, Krowoderska 53, Sobieskiego 1 z oświetl. elektr.

Po cztery pokoje, przedpokój, kuchnia z łazienką: Wrzesińska 9, Kopernika 10,

Po pięć pokoi, przedpokój, kuchnia z łazienką: Retoryka 5, Wolska 34, Pańska 7.

Po pięć pokoi, przedpokój i kuchnia: Floryańska 25, Kopernika 2, Grodzka 55, Batorego 25, Basztowa 25.

Po 6 pokoi, przedp., kuchnia z łazienką: Sobieskiego 1, Dietlowska 95,

Po 6 pokoi, przedp., kuchnia: Kopernika 2, Łazienna 3.

Po 7 pokoi, przedp., kuchnia z łazienką: Batorego 25.

Po 7 pokoi, przedp., kuchnia: Jagiellońska 5. Basztowa 25, Grodzka 55.

Po 9 pokoi, przedp., kuchnia z łazienką: Retoryka 5, oraz stajnia i wozownia.

Mieszkania letnie w parku tuż koło stacyi **Słotwina** położonym na sezon letni, lub cały rok do wynajęcia.

Wiadomość ul. Wolska l. 6, parter, drzwi na lewo.

Lokal złożony z dwóch dużych ubikacyj, zdatny na zakład stolarski, do wynajęcia od 1 lipca.

Wiadomość u Dra Stanisława Adamskiego, Poselska 20, II p. 2621 1 2

L. 244/907. 2627

Ogłoszenie.

Powiatowa kasa chorych

w Nowym Targu.

W niedzielę 23 b. m. o godz. 8½ rano w biurze Kasy chorych w Nowym Targu, odbędzie się doroczne

Walne Zgromadzenie

delegatów robotników i reprezentantów tej instytucyi.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności i rachunków.
2) Wybór uzupełniający jednego członka do Zarządu.
3) Wybór Wydziału Nadzorczego i Sądu polubownego.
4) Sprawozdanie z kupna domu dla kasy.
5) Wnioski.

Przewodniczący:
Pawlica.

Na sezon podróżny:

Flaszki podróżne.
Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane
Necessery podróżne.
Rzemyki podróżne.
Poduszki do wydymania satynowe, pluszowe i skórzane.
Wanny i miednice gumowe podróżne do składania.

Na sezon podróżny dla P. T. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:

Stalugi polne składane, z siedzeniem, szkicowe, z pasem do założenia przez ramię.
Parasole polne.
Laski składane do przyczepiania jakiegokolwiek parasola.
Kapelusze białe dla malarzy.

Kasetki kompletne do malowań olejnych i akwarel. —
Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk.
Palety z drzewa i porcelanowe.
Pendzle we wszyst. gatunkach.
Werniksy i inne środki do mal.
Aparaty do wypalania.

Płótna malarskie na miarę i na bleitramach naciągnięte.
Bloki do szkicowania.
Papiery. Kartony i deszczółki do malowania.
Wyroby z drzewa jaworowego do pomalowania.

oraz inne przybory do rysowania i malowania — polecają

Na sezon kąpielowy:

Czapki i kapelusze do kąpieli.
Pantofelki do kąpieli. Aparaty.
Rękawiczki i gąbki do nacierania ciała.
Wyskok ze szpilek sosnowych.
Pastylki boraksowe perfumowe Dra Sedlitzky'ego do mycia codziennego i kąpieli.
Kule żelazne, sól, siarka do kąpieli.

Rynek 37, Kraków, Linia A-B. Reim i Spółka, Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Szczotki, Grzebienie, Lustra i różne inne przybory toaletowe. — Plasterki na nagniotki. — Szczoteczki do zębów „Ideal".

Perfumy, Mydła, Pudry, Wodę kolońską, Przybory do golenia. Środki kosmetyczne. Środki do czyszczenia i konserwowania zębów.

Przybory do turystyki, krzesła polne składane. Kalosze. — Płaszcze gumowe. Środki do czyszczenia plam. 2376 1 0

S. A. Krzyżanowski w Krakowie

Księgarnia i skład nut muzycznych

poleca

wielki wybór książek

na

Nagrody pilności

od 20 h i wyżej. 2352 4 5

Bazar Krajowy

w Krakowie,

róg ulicy Brackiej i Głównego Rynku l. 20,

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych stałych, wyroby krajowe:

Burki oryginalne Sławuckie.
Peleryny zakopańskie. — Plaidy.
Chustki wełniane dla dam.
Koce do podróży. 2326 1 0
Derki na konie.

Zarząd Bazaru.

Ogłoszenie licytacyi.

Rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę ofertową na budowę

domu 2-piętrowego dla urzędników gazowni,

a mianowicie na łączne wykonanie robót ziemnych, murarskich, ciesielskich, kamieniarskich, oraz robót blacharskich z pokryciem dachu. Budynek ma być w tym roku wyprowadzony pod dach, a oddany do użytku od 1 października 1908 r.

Do podjęcia robót i dostaw przypuszczeni są inżynierowie i architekci z upow. rząd., oraz koncesyonowani budowniczowie.

Termin złożenia ofert naznaczony do dnia **1 lipca b. r. godz. 12-tej w południe,** wadyum wynoszące 5% sumy oferowanej ma być przed tym terminem złożone w Kasie gazowni miejskiej.

Plany, warunki ogólne i szczegółowe, oraz formularze ofertowe przeglądać, względnie otrzymać można w biurze Dyrekcyi gazowni miejskiej w godzinach urzędowych.

W Krakowie, dnia 15 czerwca 1907 r.

Dyrektor gazowni: *M. Dąbrowski* m. p.
Prezydent miasta: *Dr Leo* m. p.

Wyprzedaż sezonowa

pianin i fortepianów przegranych

od 260 złr. i wyżej,

oraz nowe pierwszorzędnej marki po cenach fabrycznych w składzie fortepianów

ZYGMUNTA RABY

Kraków, ul. św. Jana l. 13. 2401 6 12

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17 2540 4 10

KWARTALNIE

Biesiada Literacka K 4·—, z przes. K 4·65; z dod. pow. K 4·80, z przes. K 6·—
Bluszcz K 5·50, z przes. K 7·—
Dobra Gospodyni K 2·60, z przes. K 3·20
Garderoba Dziecinna K 1·20, z przes. K 1·26
Krytyka K 3·—
Mały Światek K 2·40
Moje Pisemko K 2·—, z przes. K 2·40
Nasz Kraj K 5·—
Nowe Mody K 3·—, z przes. K 3·60
Przyjaciel Dzieci K 2·80, z przes. K 3·40
Świat K 6·—
Tygodnik Illustrowany K 6·—, z przes. K 7·20; z dod. opr. K 7·20, z przes. K 8·40
Tygodnik Mód i Powieści K 3·—, z przes. K 3·60
Wieczory Rodzinne K 3·30, z przes. K 4·10

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.

Nowojorska Germania

Towarzytwo asekuracyjne na życie

Generalna Dyrekcya dla Europy: **Berlin, W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym domu.**
Generalna Reprezentacya dla Austryi: **Wiedeń I., Stubenring 18, we własnym domu.**

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905	K 539.686·228·—.	
Stan czynny według bilansu z końcem roku 1905	„ 176.528.370·—	
Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1905	„ 30,748.986·—.	
Nadwyżka z obrotu rocznego	„ 2.215·336·—.	13,934.003.
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku	„ 11,718,647·—.	

Szczególne korzyści

jakie daje **Nowojorska Germania** swoim ubezpieczonym są:

1) że **udziela pierwszej dywidendy** już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle **niezaczepialne**, że zachowują swą ważność, nawet, gdyby śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek **samobójstwa lub pojedynku**; a nawet w takim wypadku, skoro wniosek zawiera objektywnie fałszywe deklaracye;
3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii.
4) że ponosi ryzyko **ubezpieczenia na wypadek wojny, powołanych pod broń bez podwyższenia premii**;
5) Po 3-letnim ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii żądać:
a) wykupna gotówką; b) police wolną od wszelkich dalszych premii; c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na szereg lat; cyfrowe świadczenie towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natenczas przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polica zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 3 lat uzyskać pełną moc prawną.

GENERALNA AGENCYA DLA GALICYI ZACHODNIEJ:

w Krakowie, przy ul. Jasnej 5, u p. Zygmunta Gleitzmana.

Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami, nadającemi się do akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków. 1070 15 26

Rzadowo uprawniona

fabryka wód minerał. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 1992 49 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguer yach. — Cenniki na żądanie franco.

Teatr Rozmaitości

w Parku krakowskim

Program ważny od 16—30 czerwca:

Cyr. Rygamer, komik groteskowy, w scenie „Wyrzucony z Klubu".
Jonke & Co., scena na balu maskowym.
Kwintet Merry, śpiewy i tańce.
Withe, komb. akt gimnastyczny.
Bron. Bronowski, humorysta polski. Zupełnie nowy, urozmaiony program!
Toni Nelson, ekwilibrystka.
Chunchuzi, Arcykapłan Tschin-Ma ze swoimi świętymi Chunchuzami. Prawdziwi Chińczycy z Mandżuryi.

Restauracya renomowana

Po przedstawieniu **koncert** orkiestry własnej do godz. 1 w nocy. 2618 41 0

Krakowskie Biuro Ogłoszeń

oraz wynajmu mieszkań i sklepów

Kraków, ul. Karmelicka l. 15,

poleca do sprzedania:

kamienicę 1 piętrową, w Prądniku czerwonym, ul. Morgensterna, przynoszącą 11% czystego dochodu; kapitał potrzebny 6000 koron.

Wiadomość w biurze, przy ul. Karmelickiej l. 15. 2620

- Fortepian

firmy Krall & Seidler do sprzedania. — Starowiślna, l. 35, **Isze** p. m. 3. 2619 1 3

Spólniczki

(możliwie około 50 letniej, jeśli jest wolną) lub spólnika z kapitałem kilkudziesięciu tysięcy K poszukuję do pewnego popłatnego przedsiębiorstwa w Krakowie. Bezpieczeństwo hipoteczne. Zgłoszenia pod **J. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2622 1 2

Panna do biura

władająca doskonale po niemiecku i biegła w pisaniu na maszynie (język francuski i stenografia niem. b. pożądana) tudzież **praktykant** (wolontaryusz) z pięknem pismem potrzebni od 1 lipca.

Zgłoszenia **tylko** pisemne przyjmie firma: **Maurycy Langrok, Kraków.** 2633 1 3

Młody człowiek

liczący lat 17, z ukończoną IV klasą gimnazyalną, 2 letnią praktyką poszukuje posady buchaltera we większym handlu lub też w jakiej fabryce. — **Abracham Siedz** recte **Zawoźnik, Kobierzyn.** 2617 1 2

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności poszukuje miejsca

Bufetowej

w Krakowie lub na wyjazd. Dobre świadectwa i rutyna. — **H. G.** poste restante **Kraków** za okazaniem kwitu inserat. 2507 5 6

Lando

używane na oliwnych osiach, jest do sprzedania, ul. Szpitalna l. 32, u **L. Makowskiego.** 2598 2 3

Wzorowy buchalter bilansista

znakomity handlowiec, polsko-niemiecki korespondent, szybki rachmistrz z długoletnią praktyką u pierwszorzędnych firm, obecnie na niewypowiedzianej posadzie **poleca się na posadę jako kierownik biura lub jako główny buchalter.**

Liczy lat 40, katolik, kawaler.

Zgłoszenia pod **K. D. 88** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2520 5 5

Kurs wakacyjny

do egzaminów z rachunkowości państwowej, kasowej i kupieckiej, składanych w c. k. Namiestnictwie, w Wydziale kraj. i w c. k. Akademii Handlowej we Lwowie, zostanie otwarty z dniem 20 czerwca. Kurs wakacyjny trwać będzie do **30 września** i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) **Rachunkowość państwową ogólną i kupiecką;**
2) **Rachunkowość kasową i**
3) **Buchalteryę pojed. i podwójną.**

Opłata za cały kurs wakacyjny wynosi wyjątkowo tylko 80 K.

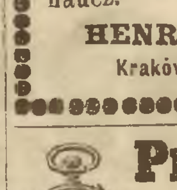
Dla pań osobne godziny.
Korzystny rezultat zapewniony.
Wykłady objął rutyn. egzam. naucz. 2614 1 2

HENRYK GOTTLIEB

Kraków, ul. Dietlowska 68.

Proszę żądać

gratis i franko



mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych i złotych.

HANNS KONRAD, Pierwsza fabryka zegarków w Brüx Nr. 627 (Czechy).

Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszkiem 4 K, zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Niema ryzyka! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy. 456 48 60

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.